Nr. 265. Wtorek, 21 Listopada 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem pismem odręcznem z dnia 12 listopada b. r. raczył nadać najmiłościwiej zamianowanemu wielkim ochmistrzem Dworu Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora rotmistrzowi drugiej klasy w rezerwie, pułku dragonów imienia księcia Eugeniusza Sabaudzkiego nr. 13, Maksymilianowi hr. Thun-Hohensteinowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 listopada b. r. w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, najmiłościwiej zamianować nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra w Stuttgardzie Siegfrieda hr. Clary-Aldringen przy równoczesnem uwolnieniu go z dotychczasowej posady, nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym ministrem w Dreźnie, a generalnego konsula drugiej klasy radcę legacyjnego Alfonsa bar. Pereira-Arnsteina nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym ministrem przy królewskim dworze würtemberskim oraz przy wielkoksiążęcych dworach badeńskim i heskim.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego Sylwestra Richtera naczelnika sądu powiatowego w Brzesku, do sądu obwodowego w Tarnowie, a radcę sądu krajowego Stanisława Krywulta naczelnika sądu powiatowego w Wiśniczu, do sądu obwodowego w Wadowicach; dalej zamianował zastępcę prokuratora Państwa Rudolfa Pelza w Tarnowie, radcą sądu krajowego w Wadowicach; sekretarza sądowego w Krakowie Jana Hałatkiewicza, radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Wiśniczu i sędziego powiatowego w Tuchowie dr. Zachariasza Gutowskiego, radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Tuchowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Aleksandra Józefa Borowieckiego z Czarnego Dunajca do Brzeska, oraz zamianował adjunkta sądowego Antoniego Szpunara w Nisku, sekretarzem sądu krajowego w Krakowie; adjunkta sądowego Eugeniusza Jelonka w Podgórzu, sędzią powiatowym w Czarnym Dunajcu.

P. Minister sprawiedliwości zamianował rewidenta rachunkowego w departamencie rachunkowym wyższego sądu krajowego w Krakowie, Gustawa Bindera, radcą rachunkowym tamże.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 18 października 1899 r. l. 37.928/3 rewizya trasy i komisya stacyjna dla normalnotorowej kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż, odbędzie się dnia 4 grudnia 1899 na dworcu kolei państwowych w Tarnopolu, zaś dnia 5 grudnia w c. k. starostwie w Zbarażu.

Interesenci mogą swoje życzenia lub zarzuty co do projektu, który jest wyłożony przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu w c. k. starostwach w Tarnopolu i Zbarażu, wnosić ustnie lub na piśmie przy komisyi.

Obwieszczenie

ces. król. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 listopada b. r. do l. 114.942, o zarządzeniach poczynionych celem zapobieżenia szerzeniu się zarazy pyskowej i racicowej u bydła w niektórych powiatach kraju, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 listopada.

Armia nie jest na to, ażeby gadała. — Klasycznym tym aforyzmem rozpoczął ostatnią mowę swą w francuskiej Izbie posłów minister wojny Galliffet, broniąc w niej swoich zarządzeń co do ukarania szeregu wyższych i niższych oficerów za ich politykowanie. Pomimo, iż na politykowaniu i na zasadzie parlamentarnej opiera się cały ustrój państwowy i całe życie publiczne Francyi — przeważna większość posłów, zbierających się pod kopułą pałacu Bourbonów w Paryżu, biła ministrowi za te słowa huczne oklaski.

Rozwiązanie pozornej zagadki, jaka tkwi w tym fakcie, nie jest trudne: Francya wytęża wszystkie siły, ażeby mieć armię dzielną i gotową „na wszelką ewentualność", to znaczy, w pierwszym rzędzie do wojny z Niemcami, a w drugim, do wojny z Anglią; tymczasem zaś politykowanie, według przykładu generałów Négriera, Rogeta, Zurlindena i i., podkopywało dotychczas dyscyplinę i osłabiało wewnętrzną spoistość i energię czynu armii francuskiej. Z tego powodu z zadowoleniem przyjęto wiadomość o energicznych zarządzeniach ministra i z zadowoleniem oklaskiwano jego oświadczenie, pełne trzeźwości, szczerości i siły.

Generał Galliffet dąży jednak do wzmocnienia armii francuskiej nie tylko za pomocą represaliów względem za wiele politykujących lub knujących wojskowe „pronunciamenta" oficerów Przeprowadził on daleko idącą reorganizacyę armii, a równocześnie znaczne jej pomnożenie. Zwyczajny budżet wojskowy we Francyi wynosił już na r. b. okrągło 649 milionów franków; na rok przyszły wzrósł on o dalsze 12 milionów, a budżet marynarki o 11 milionów; oprócz tego zaś ogromne kwoty wydane będą na reorganizacyę uzbrojenia artyleryi polowej. Ogólne wydatki na armię i marynarkę, przewyższą w roku 1900 kwotę jednego miliarda franków! Podczas gdy już w r. 1899 czynny stan armii powiększono o całą jedną dywizyę wojsk, to w r. 1900 przybędzie również jeszcze nowa dywizya, mianowicie 8 batalionów żuawów, 4 bataliony strzelców, 2 bataliony legii zagranicznej i 5 bateryj, — tak, iż Afryka, do której odnosi się właśnie to pomnożenie sił, otrzyma w dwóch latach cały nowy korpus armii. Razem z dotychczasowemi będzie zatem w Afryce 73 batalionów piechoty, czyli trzy korpusy armii, oraz 10 pułków kawaleryi i 20 bateryj polowych. Na wypadek wojny w Europie będzie mogła Francya zasilić się z Afryki dwoma korpusami armii, a zawsze jeszcze pozostanie jej tam jeden korpus w obwodzie.

Nowe oddziały rekrutować się będą głównie z afrykańskich posiadłości Francyi. Jest to następstwem znanego, a tak smutnego dla Francyi faktu, że stosunki populacyjne w europejskiej Francyi zawsze pozostają na tym samym stopniu, który przejmuje francuskie koła wojskowe wielkiemi obawami o przyszłość armii. We Francyi pomiędzy procentem urodzin i procentem wypadków śmierci, panuje zawsze jeszcze, zwłaszcza w porć-

---

239)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

VI.

Jechali suchą drogą na Chełmżę do Grudziądza, gdzie zatrzymali się na noc i dzień, gdyż wielki mistrz miał tam do osądzenia sprawę o rybołówstwo między zamkowym starostą krzyżackim a okoliczną szlachtą, której ziemie przylegały do Wisły. Ztamtąd płynęli na szkutach krzyżackich rzeką, aż do Malborga. Zyndram z Maszkowic, Powała z Taczewa i Zbyszko znajdowali się przez cały czas przy boku mistrza, który ciekawy był, jakie wrażenie uczyni, zwłaszcza na Zyndramie, widziana zblizka potęga krzyżacka. Chodziło zaś mistrzowi o to dla tego, że Zyndram z Maszkowic był nietylko mężnym i strasznym w pojedynkę rycerzem, ale nadzwyczaj biegłym wojownikiem. W całem królestwie nikt tak, jak on, nie znał się na prowadzeniu wielkich wojsk, na szykowaniu hufców do bitwy, na budowie i burzeniu zamków, na rzucaniu mostów przez szerokie rzeki, na „armacie", to jest na uzbrojeniu rozmaitych narodów i na wszelkich wojennych sposobach. Mistrz wiedząc, że na radzie królewskiej dużo zależało od zdania tego męża, mniemał, że jeśli zdoła go przerazić wielkość zakonnych bogactw i wojsk, to wojna odwlecze się jeszcze na długo. A przedewszystkiem sam widok Malborga mógł przejąć trwogą serce każdego Polaka, albowiem z twierdzą ową, licząc Wysoki zamek, Średni i Przedzamcze, żadna inna w całym świecie niemogła się nawet w przybliżeniu porównać*). Już zdala, płynąc Nogatem, ujrzeli rycerze potężne baszty, rysujące się na niebie Dzień był jasny i przezroczy, więc widać je było doskonale, a po niejakim czasie, gdy szkuty zbliżyły się, jeszcze bardziej rozbłysły szczyty kościoła na wysokim zamku i olbrzymie mury, piętrzące się jedne nad drugimi, — w części barwy ceglanej, przeważnie jednak pokryte ową słynną szaro-białą zaprawą, którą przyrządzać umieli tylko mularze krzyżaccy. Ogrom ich przewyższał wszystko, co w życiu widzieli polscy rycerze. Zdawać się mogło, że tam gmachy wyrastają na gmachach, tworząc w nizinnem z natury miejscu jakby górę, której szczytem był Stary zamek, a stokami Średni i rozłożyste Przedzamcze. Biła od tego olbrzymiego gniazda zbrojnych mnichów moc i potęga tak nadzwyczajna, że nawet długa i zwykle posępna twarz mistrza wypogodziła się nieco na ów widok.

— Ex luto Marienburg — z błota Marienburg — rzekł, zwracając się do Zyndrama — ale tego moc ludzka nie pokruszy.

Zyndram nie odpowiedział — i w milczeniu obejmował oczyma wszystkie baszty i ogrom murów, wzmocnionych potwornemi skarpami.

A Konrad von Jungingen dodał po chwili milczenia:

— Wy, panie, którzy się na twierdzach znacie, cóż nam o tej powiecie?

— Twierdza widzi mi się nie do zdobycia — odrzekł jakby w zamyśleniu rycerz polski — ale....

— Ale co? Co w niej możecie przyganić?

— Ale każda twierdza może zmienić panów.

Na to mistrz zmarszczył brwi.

— W jakiejże to myśli mówicie?

— W tej, że zakryte są przed oczyma ludzkiemi sądy i wyroki Boże.

I znów patrzył w zamyśleniu na mury, a Zbyszko, któremu Powała przetłómaczył należycie odpowiedź, spoglądał na niego z podziwem i wdzięcznością. Uderzyło go przytem w tej chwili podobieństwo między Zyndramem a żmudzkim wodzem Skirwoiłłą. Obaj mieli takie same ogromne głowy, jakby wbite między szerokie ramiona, obaj równie potężne piersi i takie same pałąkowate nogi.

Tymczasem mistrz, nie chcąc, by ostatnie słowo zostało przy polskim rycerzu, znów zaczął:

— Mówią — rzekł — że nasz Marienburg sześć razy większy od Wawelu.

— Tam na skale nia masz tyle miejsca, ile tu w równi — odparł pan z Maszkowic — ale serce u nas na Wawelu większe

Konrad podniósł ze zdziwieniem brwi:

— Nie rozumiem.

— Bo cóż ci jest sercem w każdym zamku, jeśli nie kościół? A nasza katedra za trzy takie, jak oto ów obstanie.

I to rzekłszy, wskazał istotnie niewielki kościół zamkowy, na którego prezbiteryum błyszczała na złotem tle olbrzymia mozaikowa figura Najświętszej Panny.

A mistrz znowu był nierad z takiego obrotu rozmowy.

— Prędkie, ale dziwne macie, panie, odpowiedzi — rzekł.

W tymże czasie dojechali. Wyborna policya krzyżacka uprzedziła widocznie miasto i zamek o przyjeździe wielkiego mistrza, gdyż u przeprawy czekali już, prócz kilku braci, trębacze miejscy, którzy przygrywali zwykle wielkiemu mistrzowi w czasie przewozu. Z drugiej strony czekały gotowe konie, na które siadłszy, przebył orszak miasto i przez Szewcką bramę, wedle Wróblej baszty, wjechali do Przedzamcza. W bramie witali mistrza: wielki komtur Wilhelm von Helfenstein, który zresztą tytuł już tylko nosił, albowiem od kilku miesięcy obowiązki jego sprawował naprawdę Kuno Lichtenstein, wysłan podówczas do Anglii; a dalej: wielki szpitalnik, krewny Kunona, Konrad Lichtenstein, wielki szatny Rumpenheim i wielki podskarbi Burghard von Webecke i wreszcie mały komtur, przełożony nad warsztatami i nad zarządem zamku. Prócz tych dostojników stało kilkunastu braci wyświęconych, którzy zawiadywali rzeczami, dotyczącemi kościoła w Prusiech i ciężko gnębili inne klasztory, oraz świeckie duchowieństwo, zmuszając je nawet do robót przy drogach i przy łamaniu lodów — a z nimi gromada braci świeckich, to jest rycerzy, nie obowiązanych do godzin kanonicznych. Rosłe i silne ich postawy (słabych nie chcieli Krzyżacy przyjmować), szerokie ramiona, kręte brody i srogie spojrzenia, czyniły ich podobniejszymi do drapieżnych zbójów-rycerzy niemieckich, niż do mnichów. Z oczu patrzała im odwaga, hardość i pycha niezmierna. Nie lubili oni Konrada za jego obawę wojny z potęgą Jagiełłową; nieraz na kapitułach otwarcie wyrzucali mu bojaźliwość, rysowali go na murach i podmawiali błazków do wyśmiewania go w oczy. Jednakże na jego widok pochylili teraz głowy z pozorną pokorą, zwłaszcza, że mistrz wjeżdżał w towarzystwie obcych rycerzy, i poskoczyli hurmem, aby potrzymać konia za uzdę i strzemię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Do zupełnej ruiny doprowadził Malborg Fryderyk II-gi, król pruski, po upadku Rzeczypospolitej Polskiej.

wnaniu z Niemcami, znaczna dysproporya, odbijająca się nader niekrzystnie w wynikach corocznych poborów wojskowych. Do tego doprowadziło kwitnącą Francyę zbyt egoistyczne pojmowanie warunków i obowiązków życia, a stosowanie zasad teoryi Malthusa. Znikła dawno „la Fecondité“ francuska. Czy może wywołać zmianę w tym kierunku, choćby w ciągu lat wielu, powieść pisarza, nawet tak głośnego, jak Zola?

Koło polskie.

(Telegram).

Wiedeń, 20 listopada.

Koło polskie odbyło wczoraj pod przewodnictwem Prezesa p. Jaworskiego kilka godzin trwające posiedzenie. Wniesioną przez ks. Pastora petycyę o utworzenie starostwa w Leżajsku przekazano komisyi parlamentarnej.

Dep. Rychlik domagał się kilku zmian w planie jazdy na galicyjskich kolejach państwowych, co przekazano członkom komisyi kolejowej. Na wniosek tego samego posła postanowiono wnieść w komisyi budżetowej rezolucyę w sprawie założenia szkoły werkmistrzów w Rzeszowie.

Na wniosek dr. Byka uchwalono poprzeć petycyę miasta Brodów w sprawie ustanowienia tam Filii austro-węgierskiego Banku.

P. Znamierowski poparł petycyę werkmistrzów kolei państwowych o polepszenie ich materyalnego położenia.

Na wniosek ks. Pastora uchwalono wnieść w Izbie posłów i w Delegacyach interpelacye, z powodu zwoływania w dni niedzielne zebrań kontrolnych.

Dalej na wniosek p. Kozłowskiego uchwalono wnieść w Delegacyi interpelacyę w przedmiocie uregulowania sprawy t. zw. rewersów demolacyjnych w okręgach fortecznych.

W dalszym ciągu Koło polskie przekazało komisyi parlamentarnej szereg kwestyj podatkowych, poruszonych przez pp Weigla Milewskiego, Piętaka (co do sprawy akcyzy we Lwowie) i Byka.

Prezes p. Jaworski przedłożył szereg petycyj w sprawie uregulowania lewego brzegu Wisły i oświadczył, że ze względu na to, iż wspólne Ministerstwo wojny robi tutaj trudności, będzie osobiście interweniował u P. Ministra wojny.

Następnie odbyło się poufne posiedzenie, na którem przeprowadzono dyskusyę nad znajdującymi się na porządku dziennym wnioskami o postawienie b. Ministrów w stan oskarżenia.

Do komisyi śledczej dla zajść na Morawii wyznaczyło Koło pp. Dieduszyckiego, Jędrzejowicza, Roszkowskiego, Sapiehę i Weisera.

Do komisyi parlamentarnej Koła wybrano pp. Dawida Abrahamowicza, Dieduszyckiego, Piętaka, Milewskiego i Kozłowskiego.

Dziś po południu zbierze się Koło polskie ponownie na posiedzenie.

Sytuacya wewnętrzna.

Cała prasa austryacka i węgierska omawia rozbicie się rokowań deputacyj kwotowych, ubolewając głęboko nad tym faktem. Różnica pomiędzy stanowiskami obu deputacyj wynosiła ostatecznie zaledwie 0·27 prc., czyli około 300.000 zł. Pomimo to Węgrzy nie chcieli ustąpić. W sprawie głosowania w austryackiej deputacyi kwotowej donoszą, że dr. Povše, dr. Fořt, Janda, baron Zedwitz i dr. Kathrein głosowali przeciw zniżeniu kwoty, podczas gdy poseł Dawid Abrahamowicz i Jaworski głosowali z lewicą, za tem zniżeniem. Dr. Beer był nieobecny w skutek choroby, a dr Prade także się nie zjawił.

W skutek rozbicia się rokowań, ponieważ Rządom niepodobna przedłożyć od siebie parlamentom innych wniosków, jak te, do których doszły deputacyje kwotowe, a te rezultaty deputacyj są sprzeczne, przeto, według wszelkiego prawdopodobieństwa, kwota na rok przyszły będzie musiała być oznaczoną znowu przez ten czynnik Najwyższy, który wskazuje ustawa ugodowa, mianowicie przez Koronę. *Fremdenblatt* zaznacza, że dla uregulowania tej sprawy tym razem przez Koronę, dotychczasowe obrady deputacyj kwotowych stworzyły ważną podstawę; a w ten sposób, chociaż rokowania tych deputacyj, formalnie rzecz biorąc, pozostały bez rezultatu, przecież posiadają one wielką wartość i doniosłość praktyczną. Żądania obu stron w rokowaniach tych tak bardzo zbliżyły się do siebie nawzajem, różnica między niemi jest już tak nieznaczną, że orzeczenie Korony stanowić będzie właściwie tylko formalne zakończenie przygotowanego już pomiędzy pełnomocnikami obu parlamentów porozumienia. Ostateczne zaś uregulowanie sprawy kwoty, to jest usunięcie zatargu kwotowego, przyniesie po obu stronach Litawy uspokojenie.

Jak donosi *Neues Wiener Tagblatt*, Najj. Pan w sobotę przed południem przyjął P. Ministra spraw wewnętrznych dr. Koerbera na dłuższej audyencyi prywatnej i dodaje, że w kołach informowanych słychać, że P. Minister złożył Monarsze sprawozdanie o sytuacyi wewnętrznej.

Wczoraj przyjął Najj. Pan na dłuższej audyencyi prywatnej P. Przewodniczącego w Radzie Ministrów hr. Claryego.

W najbliższych dniach także nowo wybrane Prezydyum Izby posłów przedstawi się Monarsze.

Jak donosi *Neue Freie Presse*, Rząd austryacki porozumiał się już z węgierskim co do wybicia 5-koronówek srebrnych. Ma się to stać w ten sposób, że Rząd austryacki z swoich wolnych zapasów kasowych zdeponuje 10 milionów w złocie w Banku austro-węgierskim i otrzyma w zamian guldeny srebrne, z których srebrne 5-koronówki będą wybite. Rząd węgierski w tym samym celu zdeponuje w Banku 9 milionów w złocie. Pismo to dodaje, że w obec tego wybicie 5-koronówek, mimo znanej uchwały komisyi dla kontroli długów państwowych, nie dozna żadnej zwłoki.

Podczas, gdy niektóre dzienniki wymieniły hr. Vettera jako domniemanego prezydenta tegorocznej Delegacyi austryackiej — *Wiener Allgemeine Zeitung* donosi, że margrabia Backehem jest na to stanowisko dezygnowany.

Z Warszawy.

(Instrukcya w sprawie dawania uczniom objaśnień w języku polskim. — Płaca nauczycieli języka polskiego. — Otwarcie pierwszego teatru ludowego w Warszawie).

Dyrektorowie gimnazyów i progimnazyów w Królestwie otrzymali okólnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego, w którym wyjaśniono im, że „zgodnie z najwyżej zatwierdzoną uchwałą komitetu ministrów, miejscowa zwierzchność szkolna nie stanie w sprzeczności z przepisami prawnymi jeżeli nie będzie zabraniała nauczycielom języka polskiego dawania objaśnień uczniom po polsku w tych wypadkach, w których to jest niezbędnem ze względów pedagogicznych“.

Bezpośrednio po ogłoszeniu okólnika ministra oświaty w przedmiocie reformy szkolnej rozległy się liczne głosy w prasie, wskazujące na niektóre słabe strony w dzisiejszej organizacyi szkolnictwa. Między innemi zwrócono też uwagę na niedostateczne uposażenie nauczycieli w średnich zakładach naukowych. Niskie wynagrodzenie zmusza nauczycieli do zwiększania liczby lekcyj ponad możność, wyczerpuje siły pedagogów i obniża wartość ich pracy. Jeżeli jednak ogół nauczycieli znajduje się pod tym względem w warunkach niepomyślnych, to jeszcze mniej zadowalniającem jest uposażenie nauczycieli języka polskiego w Królestwie Polskiem. Tak n. p. najmniejsza pensya nauczyciela etatowego w średnim zakładzie naukowym wynosi 900 rubli rocznie za 12 godzin tygodniowych, czyli, że za jedną godzinę tygodniowo wypada 75 rubli rocznie. Nadto etaty wzrastają w miarę upływu lat służby do 1250 i 1500 rubli rocznie. Za nadetatową godzinę tygodniową nauczyciel bierze 60 rubli rocznie, i ta sama norma przysługuje również nauczycielom nadetatowym, przyczem nawet ich wynagrodzenie nie może być niższe od 900 rubli rocznie, jeżeli liczba ich lekcyj w jednym lub kilku naraz zakładach naukowych nie wynosi mniej nad 12 godzin tygodniowo. Słowem, za najniższą normę wynagrodzenia nauczyciela uznano 900 rubli rocznie za 12 godzin tygodniowej pracy.

Inaczej rzecz się ma z nauczycielami języka polskiego: ich norma n. p. w szkole realnej wynosi wprawdzie tylko 10 godzin tygodniowo lekcyj, ale wynagrodzenie oblicza się w stosunku 50 rubli za godzinę etatową i 60 rubli za godzinę nadetatową. Tak więc za 12 godzin tygodniowych nauczyciel języka polskiego otrzymuje tylko 620 rubi, gdy nawet nadetatowy nauczyciel innego przedmiotu za taką samą pracę pobiera 900 rubli rocznie. W tak skromnym budżecie różnica 280 rubli rocznie jest bardzo dotkliwą, i aby móc zadowolnić swoje potrzeby fizyczne i duchowe, oraz swojej rodziny, nauczyciel języka polskiego w większym jeszcze stopniu niż jego koledzy musi obarczać się lekcyami lub innemi pobocznemi zajęciami.

Poruszona od tak dawna w prasie warszawskiej kwestya teatru ludowego została wreszcie rozwiązana, i to w sposób, zaznaczyć to wypada z góry, bardzo pomyślny. Organizacyę teatru wzięła w swe ręce instytucya publiczna, rozporządzająca względnie znacznymi, specyalnie na ten cel przeznaczonymi funduszami, mianowicie kuratoryum trzeźwości, którego celem jest nie tylko odciąganie od pijaństwa, lecz i w ogóle umoralnianie klas pracujących. Kierunek artystyczny powierzono wybitnemu literatowi, będącemu jednocześnie jednym z najlepszych znawców teatru. Trudnego bardzo i pochłaniającego wiele czasu tego zadania podjął się p. Maryan Gawalewicz, zupełnie bezinteresownie. Teatr więc ludowy, który w sobotę dnia 18 b. m. otworzył swoje podwoje, zadowalnia, jak podnosi *Słowo*, pod względem swej organizacyi wszelkie wymagania, jakie stawiać można tego rodzaju instytucyi. Nie będzie on przedsiębiorstwem, potrzebującem liczyć na zyski materyalne. Daje mu to możność zastosowania ceny biletów do najuboższej nawet kieszeni. Z drugiej zaś strony nazwisko kierownika stanowi gwarancyę, że teatr ludowy pod względem artystycznym godnie odpowie swemu zadaniu.

KRONIKA

Lwów, 20 listopada.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni udał się wczoraj wieczorem do Krakowa na dwa dni w sprawie Wawelu.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki powróciwszy z Wiednia objął urzędowanie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Drohobyczu z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 10 stycznia 1900.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(*δ*) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych zamianował inspektora Ludwika Schlesingera, naczelnika urzędu ruchu w Stryju, naczelnikiem oddziału dla służby komercyalnej w dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Na opróżnioną przez to posadę naczelnika urzędu ruchu w Stryju, do której przywiązaną jest VI klasa rangi służbowej, rozpisano równocześnie konkurs.

Ogłoszone świeżo przeniesienie inżyniera Kazimierza Gostkowskiego ze Lwowa do Spalato, w Dalmacyi, zostało odwołane.

— **Wykłady na lwowskim Uniwersytecie.** Pierwszy Wiceprezydent Izby posłów prof. dr. Piętak odwołał swe wykłady, zapowiedziane na I. półrocze na lwowskim Uniwersytecie. Grono profesorów wydziału prawa poruczyło zastępstwo wykładów prawa rzymskiego docentowi tutejszego Uniwersytetu dr. Chlamtaczowi, a prawa handlowego docentowi dr. Dolińskiemu.

---

24)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„De toute son âme“, powieść przez René Bazin).*

XII.

(Ciąg dalszy).

Co za dzień pełen wzruszeń! sen nie prędko dzisiaj zamknie powieki!

Henryeta nie dotknęła wieczerzy przygotowanej przez wuja Madiot i wymawiając się migreną, poszła do swego pokoju, a będąc tam, otworzyła zeszyt oprawny w szare płótno, porzucony od kilku miesięcy w którym spisywała ulotne myśli młodej dziewczyny w wieku, w którym dusza się budzi, w którym nie wystarczają przyjaciółki, aby im wszystko powiedzieć, chociaż to wszystko zamyka się w kilku słowach: w potrzebie kochania.

Pisała:

„Niemam nikogo, przed którym zwierzyłabym się z moich zmartwień, nikogo kto by mnie podtrzymał i pocieszył. A ciekawa rzecz, że wszyscy do mnie przychodzą, jak gdybym była pełna siły. Kiedyś, parę dni temu, Irma mi powiedziała: „Och! ty!“ Możnaby doprawdy myśleć, że należę do odrębnego jakiegoś gatunku. Niestety, nie! Jestem z gatunku tych, które kochają, które przywiązują się do tysiąca rzeczy i do wielu w około siebie, aż dopóki nie skupią wszystkich swoich uczuć na tym, który będzie ich godzien. To jest przyczyną mego cierpienia, ale mnie ochcenia. Moją słabością jest, niestety! łatwość wylewania łez, tak samo, gdy mnie wzruszy rana zadana przez przyjaźń, jak wtedy, gdy myśl moja wywołuje nieznane światy. Ale ponieważ jestem uczciwą dziewczyną, moje koleżanki z pracowni wyobrażają sobie, że posiadam tajemnicę ochraniania innych.

„Jakże się mylą!

„Dziś rano naprzykład, po mojem spotkaniu ze Stefanem, pobiegłam do pracowni. Irma, widząc, że mam oczy czerwone, rzekła mi:

„Więc i na ciebie kolej nadeszła?“. Musiałam powstrzymać łzy, powstrzymać serce, które także płakało we mnie i moją myśl, w obec tych dziewcząt, nad któremi może wkrótce będę przewodzić. Wstydziłam się samia siebie, a te, które mają zwyczaj poddawać się swoim smutkom, z przyjemnością na mnie patrzyły. Na szczęście pani Klemencya nie przyszła.

„Pomysłów i zamiłowania do mojej pracy brakło mi dziś całkowicie. O dziesiątej, gdy wstałyśmy, aby pójść na ślub panny du Muel, panna Augustyna, Irma, Matylda i ja, biedna Marya Schwarz, dla której otrzymałam pozwolenie zabrania jej z sobą, zbliżyła się do mnie na schodach i zapytała: „I ty także masz zmartwienie? Czy to przezemnie? Czy chcą mnie oddalić?“ Uspokoiłam ją. Tyle już cierpiała, że chętnie wierzy, że tylko dla niej i przez nią są wszystkie zmartwienia.

„W pół godziny potem byłyśmy w kościele Świętego Krzyża, pośród tłumu.

„Z przyjemnością patrzyłam na kościół ślicznie przybrany i na stroje. Cały mój umysł od chwili, kiedy przestałam chodzić do szkoły Sióstr, skupiał się na rzeczach mody; pamiętam każdy węzeł wstążki widziany, każdą barwę kwiatu, tak, jak inne pamiętają ładne zdanie z przeczytanej książki.

Panna du Muel ukazała się prowadzona przez ojca. Niektóre z nas postawały na krzesłach, żeby lepiej widzieć, wzruszone, ciekawe, jak kobiety. I oto Marya, która stała tuż przy mnie, obróciła się w inną stronę; widziałam, że podczas gdy my prowadziłyśmy oczami za wchodzącymi do kościoła gośćmi, ona pochylała się zwolna wstecz, jakby słuchała kogoś co do niej mówił. Pelerynka jej czarnego płaszczyka, który biedactwo ciągle nosi, aż na oparcie krzesła spływała, pomimo, że ona na niem stała. Spojrzałam. Ach! jakąż złą i przykrą myśl miałam! ten, z którym rozmawiała, był mój brat, Antoni.

„Nie powiedziałam nic Maryi, ale zapytałam Antoniego; „Co tu robisz? czemu nie odezwałeś się do mnie?“ Odpowiedział mi, że czekał, żebym była mniej zapatrzona. Skarżył się na brak roboty w warsztacie, zapewniał, że pracuje tylko trzy razy na tydzień. Żeby się go pozbyć, dałam mu pięć franków. Odszedł. Marya, słuchająca wtedy gry na organach, nie odwróciła się, nie zrobiła żadnego ruchu, a może go nawet nie widziała. Miała w tej chwili śliczny ponury wzrok, który tak lubię. A przecież niepokój we mnie pozostał. Znam tak dobrze Antoniego, a jeszcze tak niewiele Maryę Schwarz! Nie wiedziałam, w jaki sposób ją ostrzedz. A przecież pozostawić jej w nieświadomości, narażoną na zuchwalstwa mego brata nie mogłam! Bo będzie na nią czyhał, jestem pewna, odgadłam, przeczułam, jak gdybym była matką lub siostrą tej biedaczki. A zresztą, taka już moja natura, nigdy nie mogę patrzeć na upadek, abym nie cierpiała nad tem. Sądzę, że winnam to opiece i staraniom mojej matki, gdym była dzieckiem, że taką jestem.

„Wracając, starałam się wybadać Maryę, jakie kapelusze zauważyła; Matylda także ją wypytywała. Obawiam się, że moja pupilka bardzo mierną modniarką zostanie, bo zamiast kapeluszy zauważyła tylko typy śmiesznych postaci, które naśladowała przed nami, aby nas do śmiechu pobudzić.

„Byłam smutna. O piątej nadeszła pani Klemencya i puściła nas do domu z wyjątkiem panny Augustyny, Reginy i uczennicy. Kilka panien pobladło słysząc, że jest mowa o wakacyach, co oznacza, że martwy sezon się zbliża, a z nim razem utrata miejsca.

„Mając czas wolny, rzekłam do Maryi: „Chodźmy, pokażesz mi twój pokój“. I jak stare przyjaciółki weszłyśmy na ulicę Saint-Similien.

„Myślałam o moim ładnym pokoiku, gdy weszłam do jej mieszkania. Leży ono w podwórzu na prawo od ulicy. Marya znalazła tam za ośm franków umeblowany pokój i dreszcze mnie przechodzą, gdy pomyślę, jacy to ludzie tutaj ją poprzedzali i jacy teraz ją otaczają. Z pewnością, że dwieście biednych zamieszkuje te dwa skrzydła i front starego domu. Wchodzi się po pięciu schodach kamiennych połatanych cegłą. Marya popchnęła drzwi mówiąc z dziwnym wyrazem:

— „Oto mój raj! Pokażę ci drogę!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

— W sprawie gal. Kasy oszczędności ogłosił *Dziennik Polski* w nr. 321 z 19 listopada b. r. pismo następujące:

Wiedeń, 17 listopada.

Szanowna Redakcyo!

W artykule wstępnym *Kuryera Lwowskiego* z dnia 11 listopada r. b. podano treść interpelacyi posłów Stapińskiego i tow. w sprawie procesu gal. Kasy oszczędności.

Między innemi naprowadzono tam, że radca Kleeberg już po swem ustąpieniu, wszystkie swe uwagi i zarzuty ujął w obszerny memoryał, który złożył P. Wiceprezydentowi Lidlowi z wyraźnem żądaniem, aby ten memoryał doszedł do rąk Namiestnika, że jednak memoryał ten utonął jak kamień w wodzie, a Namiestnictwo zamiast tego memoryału, dostarczyło sądowi tylko kommemoracyj, jakie radca Kleeberg czynił na sprawozdaniach, przesyłanych corocznie przez zarząd Kasy Namiestnictwu.

W obronie prawdy oświadczam, że jeszcze za czasów urzędowania mego, jako komisarza rządowego przy gal. Kasie oszczędności, załatwiając doroczne sprawozdanie tej Kasy, uwidoczniłem na referacie uwagi i powody, dla których uważałem za wskazane zarządzić szkontrum gal. Kasy oszczędności. Jak to z dzienników powziąłem, akt ten został przez Namiestnictwo udzielony sądowi karnemu.

Prócz tych uwag, umieszczonych na referacie, ani za czasów urzędowania mego w Namiestnictwie, ani też później, żadnego memoryału w tej sprawie Namiestnictwu nie przedłożyłem, a przeto memoryał taki nie mógł być przesłany sądowi.

Proszę najuprzejmiej o umieszczenie tego oświadczenia w łamach *Dziennika Polskiego*.

Przy tej sposobności proszę też przyjąć wyrazy szczerego poważania.

Dr. Juliusz Kleeberg
radca c. k. Trybunału administracyjnego.

— Konferencye sądowe. Pod przewodnictwem JE. prezydenta Czyszczana odbyły się w sobotę w krakowskim wyższym sądzie krajowym konferencye sądowe w sprawie podziału czynności sądowych w okręgu krajowego sądu wyższego w Krakowie. W konferencyach wzięli udział: p. wiceprezydent sądu wyższego Żeleski, prezydent sądu krajowego p. Brason; prezydenci sądów obwodowych: radcy Dworu Doliński z Tarnowa i Łukaszewski z Rzeszowa, Podwin z Jasła, Kostka z Nowego Sącza i Kaiser z Wadowic; wiceprezydenci pp. Morelowski i Cieszyński; inspektor sądownictwa z Ministerstwa sprawiedliwości p. Stebelski; instruktorowie kancelaryjni pp.: radca Seidel, Kropaczek, Łucki i Krywult, oraz sekretarz prezydalny sądu wyższego p. radca Gubarzewski. JE. Klein, szef sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości, który roku zeszłego brał udział w konferencyach, nie mógł przybyć z powodu stosunków służbowych. Konferencye ukończyły się po południu, wieczorem odbyło się przyjęcie uczestników, oraz radców sądu wyższego u JE. prezydenta Czyszczana.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 18 b. m., wykładali następujący prelegenci:

w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska, od godziny pół do 5 do pół do 6 ks. dr. Bilczewski „Wiara i życie pierwszych chrześcian w świetle pomników katakumbowych";

tamże od godziny 6—7 dr. Wehr „O udzielaniu pierwszej pomocy w nagłych przypadkach";

w lokalu Tow. „Skała" od godziny pół do 6 do pół do 7 dr. Dembiński: „Z dziejów społeczeństwa w XIX wieku";

w szkole św. Marcina, ul. św. Marcina, od godziny 5—6 dr. Twardowski: „Życie umysłowe człowieka".

W poniedziałek, dnia 19 b. m., w szkole im. Staszica od godziny 7—8 odbędzie się wykład dr. Głąbińskiego: „Zasady ekonomii społecznej".

— Kasyno miejskie we Lwowie. W sobotę, 25 b. m., o godzinie 8 odbędzie się wieczór z tańcami. Lista otwarta od wtorku do piątku włącznie.

— Ruch telegraficzny. Na liniach galicyjskich w październiku b. r. przeszło telegramów 635.335. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 57.406 zł.

— W Stowarzyszeniu gospodnio-szynkarskiem we Lwowie ukonstytuował się sąd polubowny, wybierając przewodniczącym p. Wojciecha Łukawskiego z grona pracodawców, a tegoż zastępcą p. Jakóba Rollauera z grona pomocników, resztę sądu składają pp. Michał Walichiewicz, Jan Walenty Schilling, Herman Oberwäger, Naftula Töpfer i Jakób Löwenheck ze strony pryncypałów, zaś pp. Filip Bizanz, Szymon Blankheim, Rubin Friedfeld, Juliusz Kühner i Edmund Rückeman ze strony pomocników.

Ukonstytuował się też zarząd Kasy dla chorych pomocników, wybierając przewodniczącym p. Jana Walentego Schillinga, a tegoż zastępcą p. Jakóba Löwenhecka, obu z grona pracodawców, sekretarzem p. Jana Franciszka Nowakowskiego, a skarbnikiem p. Rubina Friedfelda, obu z grona pomocników; resztę zarządu stanowią pp. Tomasz Najsarek i Natan Bodenstein z grona pracodawców, i pp. Szymon Blankheim, Herman Chuwen, Wilhelm Breitmajer, Szymon Bogen i Filip Koch z grona pomocników.

— Czytelnia katolicka urządza we środę, 22 b. m., uroczysty obchód chopinowski. Wstęp dla członków i osób wprowadzonych. Datki dobrowolne przeznacza się na sprowadzenie zwłok Chopina do kraju. Początek koncertu o godzinie pół do 8.

— Turniej szachowy. W lokalu dawnego klubu szachistów w „Grand hotelu" rozgrywa się obecnie turniej grona lwowskich amatorów gry szachowej. Uczestników jest ośmiu, a mianowicie pp.: Aszkenazy, Gross, Hanke, Irzykowski, Kowalewski, Paneth, Piotrowski i Silberstein.

— Usiłowane samobójstwo. Nestor Seneta, auskultant sądowy, lat 27 liczący, w skutek silnego rozdrażnienia nerwowego, targnął się dziś rano na Górze Zamkowej na swoje życie, zraniwszy się w głowę wystrzałem z rewolweru. Ciężko rannego oddano do szpitala powszechnego. Znalezione przy nim ofrankowane listy do rodziny odesłano wedle adresu.

— Na stare cmentarzysko natrafiono dziś przy kopaniu rowów wodociągowych przy kościele N. P. Maryi Śnieżnej. Skrzynię wykopanych kości odstawił komisaryat na cmentarz Janowski.

— Jan Budziński, lat 20, z Niemiłowa, pomocnik krawiecki, brunet, o pełnej twarzy, bez zarostu, poszlakowany o kradzież 75 zł. z kuferka Katarzyny Wyskiery, — zemknął ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

— Obecnie wykryło się, że lokaj Jan Płoch, który umknął, zabrawszy precyoza pani Jokiszowej, — skradł również tejże towarzyszce p. Langnerowej duży złoty medalion owalny, z wyrytymi na nim herbami, wartości 200 zł.

— Zmarli w ostatnich dniach: W Krakowie, dr Franciszek Kulczyński, adwokat krajowy, przeżywszy lat 38.

W Bóbrce, pod Lwowem, ks. Józef Tyll, proboszcz miejscowy.

W Kniażu, Kornelia z Augustynowiczów Porceri, przeżywszy lat 82.

W Petersburgu Feliks Jasiński, inżynier, prof. instytutu komunikacyi i górniczego i inżynierów cywilnych, przeżywszy lat 43. S. p. Feliks, syn znanego ongi w Warszawie rejenta, po ukończeniu studyów w instytucie komunikacyi w Petersburgu, rozpoczął urzędowanie i, między innemi, przez dłuższy czas przebywał w Wilnie, jako inżynier kolejowy, oraz inżynier miasta. Przeniósłszy się następnie do Petersburga, wielkiemi zdolnościami i niepospolitą wiedzą rychło zdobył tam sobie w świecie techniczno-naukowym imię nader wybitne. — W roku bieżącym otrzymał nominacyę na profesora instytutu elektrotechnicznego, ale nie mógł już rozpocząć tam wykładów, złożony od dwóch miesięcy chorobą. Wiedza techniczna zawdzięcza ś. p. Feliksowi Jasińskiemu kilka udoskonaleń i wynalazków, między innymi pomysł nowej konstrukcyi żelaznych wiązań dachu. Wydał kilka rozpraw specyalnych, wśród których wyróżniła się zwłaszcza i obudziła żywe zainteresowanie uczonych „Teorya wytrzymałości prętów na zgięcie podłużne" drukowana i po polsku w *Przeglądzie technicznym* w roku 1893 i w językach obcych.

† Ś. p. dr. Maksymilian Kantecki. W Poznaniu zmarł w sobotę z rana — jak już nam onegdaj telegraficznie doniesiono — ś. p. dr. Maksymilian Kantecki, naczelny redaktor *Kuryera Poznańskiego*. Urodzony 12 października 1857, po odbyciu studyów gimnazyalnych w Ostrowie i uniwersyteckich we Wrocławiu, zamierzł zrazu poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu. Rok próby odbył przy Szkole realnej w Poznaniu, ale już od roku 1885 był współpracownikiem *Kuryera Poznańskiego*, którego redakcyę objął w roku 1887, gdy brata jego, ś. p. księdza Antoniego Kanteckiego, redaktora poprzedniego, powołano z Poznania jako penitencyarza do Gniezna. Odtąd przez lat 12 spełniał gorliwie obowiązki na trudnym posterunku, dzierżąc wysoko sztandar miłości ziemi ojczystej i Kościoła katolickiego. To też śmierć jego, w pełni wieku męskiego, okryła głęboką żałobą nietylko W. Ks. Poznańskie, ale cały ogół polskiego społeczeństwa.

— Bratobójstwo. W Przemyślu odbyła się w zeszłym tygodniu rozprawa karna o bratobójstwo. Chodziło o grunt.

Trzech braci z pierwszego i drugiego małżeństwa zamordowało czwartego, Michała Romanko w Tuchli. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazano właściwego sprawcę Stefana Romanko na śmierć, Wasyla Bogacza na 7 lat ciężkiego więzienia, a trzeciego, Dymitra Romanko uwolniono.

— Oszust. W Wiedniu aresztowano przed niedawnym czasem niejakiego barona Ascheberga, pod zarzutem oszustwa i fałszywego meldowania się. Rzekomy Ascheberg zapisany był mianowicie w jednym z hoteli wiedeńskich jako Jan Kowalski ze Lwowa. W śledztwie pokazało się, że występował on już pod najrozmaitszemi nazwiskami, mianowicie jako Włodzimierz Władysław Tereszczenko, Karol Brzezowski i Józef Kościelski. Śledztwo wprowadziło na trop rozlicznych oszustw, popełnionych przez rzekomego bar. Ascheberga. I tak próbował on w Warszawie w domu bankowym Blocha, zapomocą sfałszowanego czeku na imię Józefa Kościelskiego, który — jak wiadomo — jest zięciem właściciela firmy Bloch, wyłudzić sumę 1315 fr., z powodu jednak niezręcznej manipulacyi oszusta, sprawkę jego zaraz wykryto. Dalej próbował w warszawskim domu bankowym firmy Radziszewski wyłudzać znaczniejsze sumy zapomocą fałszywych akcyj. Po dłuższych dochodzeniach udało się wreszcie policyi wiedeńskiej stwierdzić identyczność aresztowanego, który nazywa się faktycznie Jan Adamski, liczy lat 27, pochodzi ze Lwowa i od maja b. r. ścigany jest przez sąd krajowy lwowski listem gończym z powodu licznych oszustw. Adamski ma być z zawodu aktorem.

— Wojskowa uroczystość w Radziwiłłowie. *Pester Lloyd* donosi: Ścisłe stosunki koleżeńskie utrzymywane od dawna między oficerami ross. 12 pułku kozaków dońskich a c. i k. 13 pułku ułanów, znalazły w dniu 2 b. m. znowu szczególniejszy wyraz. W dniu tym, jak co roku, obchodzono w Radziwiłłowie pamiątkę szczęśliwego ocalenia cara Aleksandra III w znanym zamachu kolejowym pod Borkami. Na uroczystość tę zaprosili oficerowie rossyjscy oficerów 13 pułku ułanów z Brodów. O godzinie 12 w południe przybyli nasi oficerowie z komendantem dywizyi podpułkownikiem Hirschem na czele, przed cerkiew Aleksandra Newskiego w Radziwiłłowie, gdzie oczekiwali ich oficerowie rossyjscy pod wodzą pułkownika Ajwazowa. Po nabożeństwie w cerkwi, wygłosił pułkownik Ajwazow przed frontem zgromadzonego wojska gorącą przemowę, zakończoną okrzykami na cześć cara Mikołaja II, na cześć Najj. Pana i wreszcie na cześć dobrego koleżeństwa. Uroczystość zakończyła defilada wojska rossyjskiego.

— Kobieta doktor medycyny. W tych dniach na wydziale lekarskim w Paryżu broniła rozprawy młoda Wilnianka, panna Bourdes i wyszła najzupełniej zwycięzko. P. Bourdes urodziła się w r. 1862, liczy zatem lat 37. Rozprawa nosiła tytuł: „Co należy myśleć o gorączce dymnicznej".

— Pogrzeb Peryklesa Rodokonakiego, znanego bankiera odeskiego, ożenionego z wdową Jurjewiczową, odbył się w Paryżu z cerkwi przy ulicy Bizet. Na pogrzebie byli pp. Paweł Jurjewicz, przybrany syn zmarłego, Feliks Jurjewicz, Jan Berteux, zięć nieboszczyka i szwagier tegoż Emanuel Paweł Rodokonaki.

— Dramat rodzinny. Z Paryża nadchodzi wiadomość, że żona znanego artysty, Daniela Dupuis, w przystępie obłędu zastrzeliła męża, a następnie sobie odebrała życie. Wypadek ten wywołał przygnębiające wrażenie w kołach artystycznych. Dupuis, który miał lat 50, posiadał duży rozgłos jako rzeźbiarz, medaljer i rytownik. W r. 1872 zdobył „wielką nagrodę Rzymu". Z dzieł jego najcelniejszemi są: „Samson zrywający pęta", „Największa Marya Panna z Dzieciątkiem", oraz rzeźby w nowym ratuszu paryskim. Wykonał też popiersia różnych polityków, a między niemi Flocqueta.

— Ze Stryja nam piszą: Powiat stryjski pod względem przemysłowo-handlowym jest w każdym razie dość wysoko rozwiniętym. Weźmy n. p. takie Skole, Demnię, Synowódzko, ile to tysięcy ludzi zarabia na chleb codzienny. Obywatelstwo nasze w powiecie oprócz produkcyj rolnych, poważnie operuje przemysłem, i tak: Juliusz bar. Brunicki urządził większą fabrykę drożdży, zaprowadził młyny amerykańskie, gorzelnie, oranżerye, które świetnie prosperują. Obecnie w Zawadowie wybudowała w majątku swym margrabina Walerya Gordon wielką fabrykę cegieł i dachówek. Fabryka ta znajduje się w pięknem położeniu; posiada ona większych rozmiarów piec kręgowy, który wypala w jednym ogniu około 200.000 cegieł. Glinka jest biaława, to też cegły z tego wyrobu są nadzwyczaj trwałe. Ludność okoliczna z Nieżuchowa i Hołobutowa wdzięczna jest przezacnej obywatelce margr. Gordon za zarobek, jaki daje im fabryka cegieł. Transport cegieł jest ułatwiony, gdyż fabryka znajduje się w pobliżu stacyi kolejowej Zawadów.

(*E. H.*)

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnik naukowy i literacki", bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc listopad i zawiera: I. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego", podał Dyonizy Zaleski. II. „Nowy Sącz w epoce Wazów", przez księdza Jana Sygańskiego T. J. III. „Zarys pojęć o narodzie", przez I. Śnitkę. IV. „O Bazylianach w Humaniu" przez Wołyniaka. V. „Kronika literacka". (Z literatury społecznej, przez dr. Władysława Pilata).

Odczyt. W pierwszych dniach grudnia odbędzie się odczyt p. Kazimierza Tetmajera o Böcklinie. Poeta przeznaczył część dochodu na pomnik Mickiewicza we Lwowie. Znakomita indywidualność prelegenta, nadzwyczaj zajmujący przedmiot a wreszcie szlachetny cel — oto potrójne powody, wystarczające aż nadto do zapełnienia sali. Bliższe szczegóły ogłosimy niebawem.

Kazimierz Tetmajer napisał nową powieść p. t.: „Otchłań", której druk rozpoczął się w *Czasie*.

Nowy balet zostanie wystawiony w Warszawie z muzyką Leopolda bar. Kronenberga.

„Piękna Helena", ta nieśmiertelna operetka Offenbacha, zostanie niebawem wznowiona po wielu latach w Paryżu w teatrze Variétés. Operetka będzie wystawiona z wielkim przepychem dekoracyj i kostyumów, oraz z dodatkiem kilku numerów, które dotąd nie były nigdy wykonane, a które znajdują się w oryginalnej partyturze Offenbacha; w drugim akcie wielki balet, także kompozycyi mistrza, urozmaici przedstawienie owego pierwowzoru operetki.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Fircyk w zalotach", komedya w 3 aktach F. Zabłockiego; zakończy „Drużba", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

We wtorek po raz czwarty „Bocaccio", opera komiczna w 3 aktach Souppego.

We środę po raz pierwszy „Damski Sekwestrator", krotochwila w 3 aktach Gustawa Sylvaine i Ludwika Artus; tłómaczył Jarosław Pieniążek.

We czwartek (wznowienie) „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. Pierwszy występ panny Józefy Askanassy w roli Adeli.

W piątek po raz drugi „Damski sekwestrator", krotochwila w 3 aktach G. Sylvaine i L. Artus, tłómaczył J. Pieniążek.

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Tamten", sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz drugi „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Strausa. Debiut panny Józefiny Askanassy.

W nauce są następujące nowości:

„Sybir", sztuka w 4 aktach Maskoffa (graną będzie 29 b. m.);

„Synowa", komedya w 3 aktach pp. Carre i Bilhaud;

„Jeszcze raz", komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga, w przekładzie M. Sachorowskiego;

„Dolli", komedya w 3 aktach ze szwedzkiego Hen. Chriestiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

„Lalka" operetka Audrana (z wielką wystawą).

Ze wznowień:

„Król Lear" Szekspira, z p. Knake-Zawadzkim w roli tytułowej.

W przyszłym tygodniu wznowioną będzie „Piękna Helena", Offenbacha, z panną Bohuss w roli tytułowej.

Nowa kolej lokalna

Delatyn - Kołomyja - Stefanówka.

Krajowi naszemu przybyła, dzięki materyalnemu poparciu ze strony Państwa oraz wydatnej ofiarności kraju i stron interesowanych, nowa linia żelazna, przerzynająca żyzne niwy Pokucia, ze Stefanówki do Kołomyi i z Kołomyi do Delatyna. Ruch regularny na obu tych liniach rozpoczął się w sobotę, dnia 18 b. m., a w uroczystości, która zainaugurowała ten ważny akt, wzięło udział kilkadziesiąt osób, między temi: Zastępca Marszałka Wydziału krajowego p. Antoni Chamiec, prezes rady nadzorczej nowej kolei radca Dworu dr. Tadeusz Pilat, starosta kołomyjski radca Namiestnictwa Bańkowski, dyrektor kolei państwowych w Stanisławowie p. Festenburg, poseł M. Krzysztofowicz, profesor budowy dróg kolei żelaznych i tunelów na Politechnice lwowskiej p. Skibiński, zastępca dyrektora kolei państwowych p. Gajer, starosta w Horodence p. Strasser, zastępca dyrektora krajowego biura kolejowego p. Goltental, referent tegoż biura pan Pszkowski, starszy inżynier Machalski, kierownik starostwa w Nadwórnej, komisarz p. Grabowski reprezentant lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej radca cesarski Gubrynowicz.

O koncesyę na kolej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka ubiegało się pierwotnie konsorcyum bar. Romaszkan i spółka, a następnie Towarzystwo kołomyjskich kolei lokalnych. Gdy jednakowoż trasa proponowana była niekorzystna, a nadto koszta budowy obliczone wedle projektu wypracowanego przez to Towarzystwo okazały się zbyt wysokie i gdy dostarczenie kapitału połączone by było ze stratami i znacznymi kosztami administracyjnymi, przeto Wydział krajowy, poruczył studya krajowemu biuru kolejowemu, a studya te w rezul-

tacye wykazały, że na efektywne koszta budowy wystarczy suma 3,790.000 złr. i że kapitał imienny przy odpowiedniem jak najtańszem sfinansowaniu ograniczony być może do kwoty 3,920.000 złr. W dostarczeniu tego kapitału wzięły udział przedewszystkiem ciała autonomiczne, a mianowicie: powiaty kołomyjski i horodeński i miasta Kołomyja i Horodenka zapewniając oprocentowanie i umorzenie akcyi wartości 748.000 złr., nadto za 542.600 złr. objęło akcyi Państwo, za 30.000 złr. prywatny interesent w pełnej nominalnej wartości. Kraj udzielił swego poparcia przez gwarancyę dla pożyczki pierwszeństwa zaciągniętej w kwocie 2,600.000 złr. w obligacyach kolejowych Banku krajowego. Na podstawie upoważnienia sejmowego Wydział krajowy uzyskał koncesyę na tę kolej dnia 25 kwietnia 1898.

Naczelny nadzór nad robotami i prowadzenie wszelkich agend technicznych i admistracyjnych objęło krajowe biuro kolejowe pod dyrekcyą p. Kazimierza Zaleskiego. Bezpośrednie zaś kierownictwo budowy poruczono inżynierowi Franciszkowi Ksaweremu Wakulskiemu. Budowę kolei przeprowadziło przedsiębiorstwo: Szyberski, Uderski i Brejter; a wykupno gruntów adwokaci dr. Margasz i dr. Kulczycki. Dostawę konstrukcyj żelaznych objął arcyksiążęcy zarząd przemysłowy w Cieszynie, szyn i innych materyałów nawierzchni objęły fabryki w Witkowicach, Trzyńcu i Sobatinie, także firma Zieleniewskiego w Krakowie, a dostawę urządzeń mechanicznych stacyj wodnych fabryka Bredta w Ottynii. Wszelki inwentarz zamówiono wyłącznie u firm krajowych. Wagonów dostarczyła sanocka fabryka.

Nowo wybudowana kolej, 111 9 kilometrów długości, odgałęzia się na północnym końcu stacyi Delatyn linii Stanisławów-Woronienka, przekracza miejscowości Łanczyn (stacya), Sadzawka (przystanek), Tłumaczyk (stacya), łączy się w Kołomyi ze stacyą tej nazwy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Trasa dotykając następnie Podhajczyk (stacya), Gwoździca (stacya), Okna (stacya), zdąża do miasta Horodenka, gdzie założono dwie stacye „Horodenka dwór“ i „Horodenka miasto“; mianowszy następnie miejscowość Jasieniów polny (stacya), przekracza granicę bukowińską w miejscowości Babin (przystanek) Kolej łączy się w końcu w stacyi Stefanówka z koleją lokalną bukowińską Łużany-Zaleszczyki. Dla dogodności podróżnych pociągi kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka kursują wprost do Zaleszczyk.

Nowo otwarta kolej prowadzi tedy szlakiem, po którym od wieków odbywa się wymiana płodów górskich i podolskich, a więc soli, drzewa opałowego i budulcowego w jednym kierunku, a zboża, spirytusu, bydła rogatego i nierogacizny w drugim kierunku. Połączenie Kołomyi z Węgrami było projektowane od wielu lat dla dawnych i ciągłych stosunków Kołomyi z Szigetem.

W okręgu kolei leżą następujące zakłady przemysłowe: 3 browary, 43 młynów wodnych i parowych 34 gorzelń, 1 fabryka cykoryi, 4 mniejsze rafinerye nafty, 11 wapienników i kamieniołomów, 2 saliny, 1 fabryka zapałek, 2 huty szklane i 1 huta żelaza.

Koncesya na tę koleją przeszła na Towarzystwo akcyjne, założone przez pierwotnego koncesyonaryusza t. j. Wydział krajowy. Zarząd Towarzystwa sprawuje rada zawiadowcza, w której skład wchodzą pp. dr. Tadeusz Pilat, jako prezes, br. Jakób Romaszkan, jako wiceprezes, Antoni Jaxa Chamiec, Ludomir Cieński, Józef Onyszkiewicz, Bronisław Witosławski jako członkowie. Do komisyi rewizyjnej należą pp. Leszek Cieński. Eugeniusz Pierożyński i Władysław Żeńczak; funkcye komisarza rządowego pełni starosta p. Antoni Hołodyński. Prowadzenie ruchu objęła c. k. dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Ruch pociągów zorganizowano w ten sposób, że jedna para pociągów kursuje między Delatynem a Zaleszczykami i z powrotem; druga między Delatynem a Kołomyją i z powrotem, a trzecia między Kołomyją a Zaleszczykami i z powrotem.

Według orzeczenia znawców, wykonanie powyższych linij tak w całości, jak w szczegółach, jest wzorowe. Na kilku punktach zachodziły niemałe trudności, które pokonało szczęśliwie przedsiębiorstwo budowy. Na szczególniejszą uwagę zasługują przedewszystkiem budowle w Delatynie, mianowicie mury oporowe tak suche, jak też na cemencie, następnie dokonane z wielkim kosztem przełożenie Prutu pod Delatynem. Pomiędzy kilometrem 55 i 62 na gruncie gwoździeckim znajduje się szereg objektów betonowych a to nietylko sklepionych, lecz i otwartych aż do 6 metrów rozpiętości. Takie objekty betonowe na liniach kolejowych znachodzą się w ogóle w niewielkiej liczbie, a te, które wykonano na nowo otwartej linii, będą po latach miarą, o ile są one lepsze od murowanych.

Pociąg inauguracyjny wyruszył z Zaleszczyk o godzinie pół do 6 rano, dotarł w kilkanaście minut do pierwszej stacyi nowej linii Stefanówka i stanął po sześciu godzinach jazdy w końcowej stacyi Delatynie. Okolice, któremi posuwał się z rozmaitą chyżością pociąg, nie potrafią wprawić w zachwyt turystę i nie dostarczają materyału do opisów. Po większej części są to równiny nieprzejrzane okiem, szare, monotonne. Dopiero w pobliżu Delatyna znajdujemy pewne urozmaicenie, a są tu partye, które nęcą oko znużone dłuższą jednostajnością. Z wyjątkiem Delatyna nie było nigdzie uroczystych przyjęć i na żadnej też stacyi nie zebrała się ludność w wielkiej liczbie. Mało także widzieliśmy okolicznych właścicieli dóbr i w ogóle inteligencyi.

Przybyłych powitał w krótkich słowach burmistrz Delatyna p. Wiernicki na czele Rady miejskiej, poczem całe towarzystwo przeszło do pięknie przystrojonej salki dworca kolejowego, gdzie odbył się obiad. Zasiadło do stołu przeszło 60 osób.

Podczas obiadu wzniósł pierwszy toast poseł Mikołaj Krzysztofowicz na pomyślność kraju w ręce zastępcy Marszałka p. Chamca. Zastępca Marszałka wzniósł toast na cześć powiatów i gmin, które nieszczędząc ofiar, przyczyniły się do budowy otwartej właśnie kolei. Prezes rady zawiadowczej Towarzystwa tej kolei radca Dworu Pilat, wzniósł w ręce p. dyrektora Festenburga toast na cześć władz rządowych i administracyi kolei państwowych, ze strony których budowa tej kolei doznawała najżyczliwszego poparcia.

Następnie burmistrz miasta Kołomyi pił zdrowie nieobecnego, z powodu choroby, dyrektora krajowego biura kolejowego p. Kazimierza Zaleskiego; p. Goltental na pomyślność Politechniki lwowskiej w ręce profesora p. Skibińskiego; burmistrz Delatyna p. Wiernicki na cześć autonomii, wreszcie radca Namiestnictwa p. Bańkowski na cześć rady zawiadowczej kolei w ręce jej prezesa p. radcy Dworu Pilata.

P godzinie 5 wieczorem nastąpił powrót do Kołomyi.

Gen. Tomasz Pomian hr. Łubieński.

(Ciąg dalszy)

Na początku 1839 r. rusza generał w sprawie kolejowej do Londynu, Steinkeller do Petersburga. Starania ich i zabiegi wydają zrazu rezultat pomyślny, gdyż fabrykanci angielscy zgodzili się wziąć pewną część akcyi, i w zamian za nie dostarczyć odpowiednią ilość szyn. Te właśnie zagraniczne szyny przyczyniły się w następstwie — jak zobaczymy — do odsunięcia budowy kolei na później szą dobę. Ale nie wyprzedzajmy wypadków. W sierpniu donosi generał z Londynu, iż znajduje się w chwili stanowczej całego interesu, bo musi zdecydować się na zakupienie w Anglii wszystkich „railsów“. Nie czyni on tego zbyt chętnie, — „długi czas się wahałem — są jego słowa — czy mogę wziąść tak wielką decycyę na siebie, bo naturalnie wolałbym żelazo krajowe. Ale nasamprzód zażądano od nas w Warszawie cenę o wiele wyższą aniżeli tutaj, powtóre żadnej nie miałem gwarancyi, że dostaniemy równie dobre szyny w kraju, i we właściwym czasie. Oprócz tego kupując railsy tutaj, zyskujemy pewność, że interes nasz się uda, bo w ten sposób wzamian za railsy plasujemy 1.500 naszych akcyi“.

Po powrocie do Warszawy obaj Łubieńscy nie ustają w pracy, a nastręczała ona bardzo wiele trudności i szkopułów, które, albo omijać, albo przezwyciężać należało. W styczniu n. p. 1840 r. zastanawiano się obszernie nad pytaniem: „Czyli droga żelazna ma być jednostajnie zrobiona z szyn żelaznych, railsami zwanych, tejże samej formy i wagi. Czyli część tylko drogi ma być usłużona przez lokomotywy, a reszta końmi“. Po wielu zdaniach *pro* i *contra* wybrano pierwszy projekt, podpisując równocześnie kontrakty o dostawę drzewa, szyn walcowanych, „żelaztwa lanego“ i na „roboty grabarskie“ czyli ziemne. Roboty „grabarskie“ miały być całkowicie ukończone wciągu 1841 r., drogę zaś żelazną zamierzano oddać do użytku publicznego w roku 1842.

W marcu 1840 r. podpisują Łubieńscy z p. Cockerill umowę o dostawę lokomotyw „czyli machin parowych, dla prowadzenia trasportów na drodze żelaznej“; w maju znowu „kontrakt sprzedaży 1500 akcyi Towarzystwa drogi żelaznej, która to sprzedaż ostatnią daje gwarancyę doprowadzenia do skutku zamiaru, tak korzystnego dla naszego kraju. Podpisaliśmy ten kontrakt — czytamy w dalszym ciągu ciekawego listu generała — z jednym z pierwszych bankierów wiedeńskich, i zobowiązaliśmy się jeszcze przez trzy miesiące trzymać dla niego 500 akcyi, które uważać można za umieszczone. Winniśmy te negocyacye Steinkellerowi, który tych bankierów wynalazł. Droga zaś żelazna cały swój byt winna jedynie i wyłącznie Henrykowi. Bez jego nadzwyczajnego pojęcia, bez jego bystrości, objętości i wytrwałości, w której jeden przeciwko wszystkim walczył, nigdy nic podobnego nie mogłoby przyjść do skutku“. „Roboty nasze — pisze hr. Tomasz dnia 1 sierpnia t. r. — postępują na całej linii, chociaż tak, jak od początku przewidywaliśmy, zejście ze wskazanej naturą drogi do Skierniewic wiele nas będzie kosztowało. Spotkaliśmy się tam albowiem z gliną, która o znaczne sumy wydatki nasze powiększy. Pod Strzemieszycami znowu napotkaliśmy na kamień piaszczysty, bardzo twardy w miejscu, a rozsypujący się prawie, skoro wyniesiony zostanie na powietrze. Zgoła ze wszystkich stron okazują się większe wydatki, aniżeliśmy na nie z początku rachowali“.

Czytając powyższe słowa, zdawałoby się, że nic już nie stanie na przeszkodzie wprowadzeniu w życie pięknego zamiaru. Niestety wmięszała się tutaj prywata, grzebiąc wszelkie projekty braci Łubieńskich, a nadto ogromne koszta budowy wymagały powiększenia liczby akcyi, posiadających gwarancyę rządową. Dzierżawca huty żelaznej w Dąbrowie, żyd rossyjski nazwiskiem Koniar. podniósł wielki hałas przeciwko szynom zagranicznym, że zaś posiadał wpływy w sferach rządowych warszawskich i petersburskich, potrafił więc uzyskać u Paszkiewicza zakaz sprowadzania do budującej się drogi szyn angielskich. Domyślamy się łatwo, jak rozporządzenie ostatnie utrudniało pozycyę związanym kontraktami z przemysłowcami zagranicznymi Łubieńskim. Pracując więc dalej z nieustającą energią, wysyłają Steinkellera za granicę celem dalszych pertraktacyi z bankierami, a równocześnie śledzą z obawą, jak sprawę szyn rozstrzygnie specyalnie wydelegowana komisya generałów, na którą nacisk silny wywierano z wielu stron.

Dzierżawca huty, Koniar — pisze wydawca listów generała — przyparty do muru, przyznać się musiał, że nie tylko nie może po tej samej cenie jak Anglicy dostarczyć szyn potrzebnych, ale że zgoła tego rodzaju szyn wyrabiać nie jest w stanie, nie posiadając odpowiednich sił fachowych. Mimo to rzecz poszła w odwłokę, Steinkeller popadł w niewypłacalność, „Domowi handlowemu braci Łubieńskich“ rząd zołnął koncesyę na kolej, co naraziło ich na olbrzymie straty. Dopiero znacznie później kolej tę rząd własnym kosztem wykończył, (część do Grodziska otwarto 14 czerwca 1845 r.). używając notabene szyn wyłącznie angielskich.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przedwstępna koncesya kolejowa. Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło na przeciąg jednego roku ks. Kazimierzowi Lubomirskiemu w Krechowicach zezwolenia na podjęcie robót przedwstępnych, celem wybudowania wąskotorowej kolei lokalnej z Podgórza względnie Krakowa przez Myślenice do Lubienia.

Odezwa do rolników. P. Stanisław Komornicki, otworzywszy w lipcu r. b. we Lwowie (przy ul. Sykstuskiej 1. 28) „Dom komisowo-rolniczy“ oraz biuro porady dla rolników, ogłasza obecnie odezwę do rolników, w której wskazuje, jak wielkie znaczenie ma w rolnictwie łatwość informacyi pod względem zbytu produktów, w sprawach melioracyj rolnych, oraz w sprawach asekuracyjnych. Dom komisowy postawił sobie jako zadanie utrzymywać dla rolników dokładną ewidencyę bieżących cen targowych — oraz najlepszych źródeł i miejsc do kupna i zbytu wszystkich produktów, produkowanych i potrzebnych w gospodarstwie. Z końcem roku bieżącego wyda p. Komornicki drukiem stosowny cennik powierzonych mu do komisowej sprzedaży płodów.

Odezwa p. Komornickiego kończy się kwestyonaryuszem, zawierającym najogólniejsze pytania, co do rozmiarów gospodarstwa, rodzaju produkcyi, zakładów przemysłowo-rolniczych, asekuracyi i t. p.

Na galicyjskie wyroby koszykarskie były dotychczas Stany Zjednoczone północnej Ameryki bardzo korzystnem miejscem wywozu i zbytu. Lecz i ten wywóz staje się coraz mniejszym. gdyż w samychże Stanach Zjednoczonych rośnie i udoskonala się z każdym rokiem produkcya wyrobów koszykarskich. Wedle obliczeń z przed laty kilku, posiadały już Stany Zjednoczone 403 pracowni koszykarskich, w których 3732 koszykarzy pracowało. Wartość ich wyrobów wynosiła około 8 milionów złr., z czego przeszło 3 miliony płacono tytułem robocizny, a drugie tyle za materyał. Cyfry te wzmogły się w ostatnich latach, a departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych zaleca rozszerzenie uprawy łozy koszykarskiej jako bardzo dla rolnika korzystnej, przestrzegając wszakże, że z pomiędzy 250 znanych gatunków łozy zasługuje tylko kilka na uwzględnienie, te mianowicie, które się zanadto nie rozkrzaczają, mają zaś pręt długi, giętki i o białem drewnie. Z pomiędzy gatunków, z Europy zaaklimatyzowanych, najlepiej się tam udaje łoza purpurowa. *(Przewodnik Przemysłowy).*

Produkcya i konsumcya spirytusu w Królestwie Polskiem. *Wiestnik Finansów* pomieszcza ciekawe dane, co do produkcyi spirytusu w Królestwie Polskiem, z których wynika, że monopol spirytusowy wpłynął zarówno na zmniejszenie produkcyi, jak i ograniczenie konsumcyi spirytusu. Porównywując pierwsze dziesięć miesięcy dwóch ostatnich kampanij, to jest okresy od 1 lipca do 1 maja 1897/8 r. i 1898/9 r., znajdujemy, że liczba funkcyonujących gorzelń zmniejszyła się o 20, to jest z 335 spadła na 315. Zmniejszenie najsilniej odczuwa się w gubernii warszawskiej, gdzie z 58 gorzelń pozostało czynnych 48. W dwóch tych okresach wypędzono w całym kraju: w pierwszym okresie 5,855.038 wiader, w drugim 5,649.391, zmniejszenie 205.737 wiader, zapasy zwiększyły się o 92 023 wiader. Najsilniej zmniejszenie produkcyi dotknęło gubernię warszawską, gdyż ilość wypędzona spadła z 1,314.321 wiader do 974.619, czyli przeszło 25 prc. Jednocześnie zapasy z 861,089 zmniejszyły się do 723.604 wiader, czyli tylko o 15 prc. W porównaniu do roku 1896/7 zapasy w dniu 1 maja 1899 r zwiększyły się w Królestwie o 40 prc., gdyż z 1,017.723 wiader podniosły się do 1 413.732 wiader spirytusu bezwodnego.

Wiedeń, 20 listopada. Spirytus 19·60 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·25.

Wiedeń, 20 listopada. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 8·21 do 8·22.
Żyto na wiosnę 6·81 do 6·82.
Kukurudza na listopad —·— do —·—, na maj-czerwiec 1900 r. 5·20 do 5·21.
Owies na wiosnę 5·42 do 5·43.
Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·80 do 11·90.
Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50.
Tendencya: stała.
Pogoda: mgła.

Budapeszt, 20 listopada. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 1900 roku 8·01 do 8·03, — na wrzesień 8·08 do 8·10.
Żyto na kwiecień 1900 r. 6 51 do 6·55.
Owies na kwiecień 1900 r. 5·10 do 5·12.
Kukurudza na maj 1900 r. 4·90 do 4·91.
Rzepak na sierpień 1900 r. 11·70 do —·—.
Oferty na pszenicę: dostateczne.
Chęć kupna: słaba.
Tendencya: słaba.
Pogoda: mgła.

Berlin, 20 listopada. Banknoty austryackie 169·50. Spirytus 47·40.

Frankfurt, 20 listopada. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 231·—, koleje państwowe 141·—, Alpiny —·—, Disconto 254·30, Laura 191·90.

Paryż, 20 listopada. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100 35. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 23·35.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·— do 12·05, loco Ołomuniec 11·40 do 11·50, loco Berno-Wiedeń 11·45 do 11·55, za grudzień loco Aussig 12·— do 12·05, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·60 do 19·80. Nafta kaukazka transito Tryest 5·75 do 6·—, galicyjska przeźroczysta 20·— do 20·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 listopada. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·50 do 7·80, żyto gotowe 6·10 do 6·50, żyto na termina 6·10 do 6·50 owies obroczny gotowy 5·85 do 6·—, owies na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień brow. 6·25 do 7·—, groch do gotowania 6·75, do 9·— wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·—, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50 — do 65·—, biała 30·— do 49·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·80 do 11·—, groch pastewny 5·25 do 6·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 16·— do 16·50, warunty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 11 do 17 listopada b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·80 do 8·05, żyto 6·10 do 6·30, ję-

czmień browarny 6·40 do 6·90, pastewny 5·25 do 5·55, owies 5·40 do 5·90, hreczka 7·25 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·20, kukurudza nowa 5·75 do 5·90 proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·40 do 8·65, groch pastewny 5·75 do 6·15, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·80 do 5·15, wyka 4·70 do 5·05, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 30·— do 42·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 15·— do 17·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 10·65 do 11·15, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 45·— do 71·—, łój 35·— do 36·—, nafta zwykła 18·— do 19·—, nafta salonowa 20·— do 21·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18·65 do 18·90.

OSTATNIA POCZTA

Prezydyum Izby panów, któremu Prezydyum Izby posłów odesłało w sobotę uchwalone już przez tę ostatnią Izbę przedłożenie rządowe o zniesieniu stempla dziennikarskiego i kalendarzowego, przydzieliło to przedłożenie wprost komisyi, tak, iż w pełnej Izbie panów odbędzie się natychmiast drugie względnie trzecie czytanie.

Dzienniki przypuszczają, że w Izbie posłów, która zbiera się na posiedzenie jutro o godzinie 1 po południu (godzina 1 minut 36 czas lwowski), najpóźniej we środę ukończy się dyskusya nad wnioskami nagłymi co do oskarżenia gabinetu hr. Thuna, tak, że już we środę może przyjdzie pod dyskusyę prowizoryum budżetowe.

Komitet wykonawczy niemiecko-postępowych posłów na sejm krajowy odbył w Pradze w sobotę naradę pod przewodnictwem dr. Schlesingera. Z Wiednia przybyli także pp. dr. Pergelt i dr. Schücker. P. Funke usprawiedliwił swą nieobecność. Przedmiotem obrad były rozpisane na czas niedaleki wybory uzupełniające do sejmu czeskiego oraz sytuacya polityczna. Uchwały konferencyi nie są znane.

Wiener Abendpost doniosła w sobotę, że ponieważ od dni 14 nie zdarzył się żaden wypadek dżumy w Tryeście, przeto od dnia 18 b. m. nie będą już wydawane komunikaty o stanie sanitarnym Tryestu.

W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia sejmu węgierskiego dep. Ugron oświadczył, że nie jest zadowolony z odpowiedzi, jaką na jego interpelacyę dał minister skarbu Lukacs, a której treść podała depesza już w sobotę. Mimo tego oświadczenia dep. Ugrona odpowiedź ministra została przez znaczną większość Izby przyjętą do wiadomości. Dep. Rakowszky zapytał następnie prezydenta ministrów, czy on mimo znanej uchwały austr. komisyi dla kontroli długów państwowych i mimo, że jeszcze jedna ważna ustawa, tycząca się ugody, nie została w Austryi wydana, uważa jeszcze wzajemność za zapewnioną i czy jest uzbrojony na wypadek jakichś niespodzianek. Prezydent ministrów Szell odpowiedział, że w Austryi stosunki stronnictw są wprawdzie bardzo powikłane, Rząd austryacki jednak kieruje się najszczerszą wolą, aby spełnić podjęte zadanie. Prezydent ministrów oświadcza, że nie odpowiada to parlamentarnym zwyczajom omawiać w ten sposób uchwały jakiejś komisyi parlamentu, jak to czynili mowcy opozycyjni. Jego zdaniem, komisya dla kontroli długów państwowych ma tylko czuwać nad tem, aby stało się to, co ustawa przepisuje, ale nie powinna przeszkadzać wykonaniu rozporządzenia, posiadającego moc ustawy. Dla Węgier ważną jest tylko kwestya, czy złoto będzie zdeponowane czy nie — a w jaki sposób się to stanie, jest rzeczą Rządu austryackiego. Mowca jest dalej przekonany, że niezałatwiona jeszcze w Austryi ustawa ugodowa będzie mogła z dniem 1 stycznia przyszłego roku wejść w życie. O naruszeniu wzajemności nie może być mowy — nastąpiłoby to dopiero, gdyby ustawy ugodowe z dniem 1 stycznia nie weszły w życie, ale nawet na ten wypadek Węgrzy potrafią prawo swoje utrzymać, do czego nie potrzeba żadnych szczególnych przygotowań.

Odpowiedź Szella przyjęto do wiadomości wszystkimi głosami przeciw głosom skrajnej lewicy.

W budapeszteńskich kołach politycznych obiega pogłoska, że hr. Tibor Karolyi zamierza z powodu złego stanu zdrowia złożyć godność prezydenta Izby magnatów. Jako jego następcę wymieniają hr. Albina Csaky'ego.

Według informacyi dziennika *Magyar Orszag*, minister *a latere* hr. Szechenyi ustąpi wkrótce ze swej posady, a jego następcą będzie hr Albert Apponyi.

Na jutrzejszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych referent węgierskiej deputacyi kwotowej, dr. Falk, ma przedłożyć swoje sprawozdanie.

Francuski senat jako trybunał stanu przesłuchiwał w sobotę, w dalszym ciągu, oskarżonych, między nimi Déroulèda, który zapewniał o swoim patryotyzmie. Oskarżony oświadczył jednak, że zwalcza rząd parlamentarny i wyrażał się obelżywie o prezydencie Republiki. Powiedział mianowicie: „W ślad za niegodnym prezydentem idzie niespokojna prezydentura“. Przewodniczący Fallières przerwał Déroulèdowi uwagą, że nie może dopuścić, aby w ten sposób wyrażano się o naczelniku państwa i wzywał go, aby słowa swoje cofnął. (Wrzawa na ławie oskarżonych). Déroulède nie chciał prezydenta usłuchać. Następnie bronił się przeciw zarzutowi, jakoby chciał kraj podburzyć, zamierzał tylko zapewnić armii szacunek ojczyzny.

Oskarżyciel publiczny żądał ukarania Déroulèda z powodu obraźliwych słów, jakich użył o prezydencie Republiki.

Déroulède oświadczył na to, że Loubet jako osoba prywatna jest człowiekiem czcigodnym, ale jako prezydent podlega krytyce. Oskarżony nie myśli więc cofać tego, co powiedział. Po krótkiem przemówieniu obrońcy Déroulèda, przewodniczący przerwał posiedzenie i trybunał udał się na tajną naradę.

Na posiedzeniu jawnem, ogłosił prezydent wyrok następujący:

„Skazuje się Déroulèda za obrazę prezydenta Republiki na trzy miesiące więzienia“.

Po ogłoszeniu wyroku, zażądał jeszcze głosu obrońca Déroulèda, prezydent jednak odmówił mu głosu, przeciw czemu oskarżeni hałaśliwie protestowali. Na tem posiedzenie sobotnie zamknięto.

Cała prasa paryska zostaje pod świeżem i silnem wrażeniem dwudniowej w Izbie dyskusyi, uwieńczonej zwycięstwem gabinetu Waldecka-Rousseau nad opozycyą. Zwolennicy ministerstwa obliczali, iż osiągnie ono ze 60 głosów większości; tymczasem wotum ufności uchwalono 317 głosami przeciw 212, a więc większością 105 głosów. Za ministerstwem oświadczyli się prawie wszyscy radykali i socyaliści i 88 postępowych republikanów. Przeciwko ministerstwu głosowali monarchiści, „nawróceni“ i nacyonaliści, w tej liczbie zamieszani w proces o sprzysiężenie deputowani de Ramel, Déroulède i Habert. Meliniści w liczbie 93, 21 postępowych republikanów, 8 radykałów (w ich liczbie Cavaignac), 3 socyalistów i 3 monarchistów wstrzymało się od głosowania.

Cała prasa radykalna i socyalistyczna sławi zwycięstwo Waldecka-Rousseau.

Yves-Guyot pisze w dzienniku *Siècle*: „To wotum Izby, wybranej za rządów Mélina, pokazuje wszystkim przeciwnikom republiki, że muszą wyrzec się swych nadziei; generałom i oficerom, którzy marzyli o *pronunciamento*, posłuży za ostrzeżenie, a wobec obcych rządów dowodzi, że wszelkie przepowiednie o upadku republiki były fałszywe i że parlamentarna republika jest ostatecznie utrwaloną formą rządu we Francyi“.

Cornely w *Figarze* sądzi, że większość obecnie jest tak silna, że rząd może przeprowadzić wniesienie przedłożenia *Figaro* zapowiada jednak, że będzie zwalczać projekt tyczący się zmiany ustawy szkolnej, jako zagrażającej wolności.

Dotychczas nie pojawiło się jeszcze urzędowe zaprzeczenie wiadomości o śmierci generała Jouberta. Otrzymana w sobotę przed południem przez *Biuro Reutera* wiadomości, które sięgają aż do 10 b. m., twierdzą, że Joubert cierpiał tylko na lekką niedyspozycyę, że jednak w ostatnich dniach miał się już lepiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 listopada. *(Dep. pryw. tel.)*. Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand przejechał dziś przez Kraków z Wiednia do Przemyśla.

Kraków, 20 listopada. *(Dep. pr. tel.)*. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni przybył dziś rano do Krakowa i zamieszkał w Grand-hotelu. O godzinie 11 był w tutejszej filii Banku krajowego. Głównym celem pobytu P. Marszałka krajowego w Krakowie jest sprawa restauracyi Zamku na Wawelu i w sprawie tej odbył konferencyę z komendantem korpusu bar. Alborim.

Biała, 20 listopada. *(Dep. pryw. telef.)* Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie przedwyborcze polskich wyborców pod przewodnictwem dr. Bogdanika. Przemawiali jako kandydaci: dr. Binder, Doboszyński, Lipiński i Orłowski. Trzej pierwsi oświadczyli, że w razie wyboru wstąpią do Koła polskiego, Orłowski oświadczył, że do Koła nie wstąpi. Dr. Bogdanik do głosowania nie dopuścił, widząc, że większość zgromadzenia składa się z niewyborców, oświadczających się za Orłowskim, a listy wyborców nie miał pod ręką.

Wiedeń, 20 listopada. Najj. Pan przyjął dziś na posłuchaniu Prezydyum Izby panów, t. j. ks. Windischgraetza, hr. Auersperga i hr. Hoyosa.

Wiedeń, 20 listopada. Komitet wykonawczy prawicy zebrał się dziś o godzinie 11 rano w parlamencie na narady. Obecnymi są także p. Jaworski i Kathrein. Jak słychać w kołach parlamentarnych, posiedzenie będzie poufne. Zresztą wiadomości autentycznych brak.

Wiedeń, 20 listopada. Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski był wczoraj, jak słychać, u Najj. Pana na całogodzinnej audyencyi.

Wiedeń, 20 listopada. W kołach parlamentarnych czeskich powiadają, że prezes klubu młodoczeskiego dr. Engel otrzymał powołanie na audyencyę do Najj. Pana.

Komitet wykonawczy prawicy ukończył obrady, komunikat nie został wydany. Przedmiot obrad stanowiły podobno wypadki dni ostatnich i sytuacya polityczna.

Praga, 20 listopada. W Pradze i we wszystkich większych miastach czeskich odbyły się wczoraj zgromadzenia manifestacyjne, w których wzięli udział prezesi rad powiatowych, burmistrze, naczelnicy gmin i t. d. Na wszystkich tych zebraniach przyjęto jednobrzmiące pod względem treści rezolucye o ostrym opozycyjnym kierunku.

Paryż, 20 listopada. Prezydent Republiki Loubet wczoraj w południe w towarzystwie ministrów Waldeck-Rousseau, Millleranda, Leygues i Decrois udał się z Pałacu Elizejskiego na plac de la Nation, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika tryumfu Rzeczypospolitej, dłuta rzeźbiarza Dalau. W uroczystości tej wzięli udział liczni radcy municypalni, burmistrze miast prowincyonalnych, korporacye robotnicze, stowarzyszenia ze sztandarami i tłumy publiczności. Pogoda była wspaniała.

Podczas uroczystości nie zaszedł żaden poważniejszy wypadek. Na cześć Loubeta i Waldecka-Rousseau tłumy wznosiły głośne okrzyki. Tu i owdzie dały się słyszeć okrzyki: Niech żyje socyalizm! oraz okrzyki, skierowane przeciw Rochefortowi, Déroulèdowi i gen. Mercierowi. Rozwiniętą przez grupę robotników czerwoną chorągiew skonfiskowała policya, przyczem powstała mała bójka, skutkiem której aresztowano kilka osób.

Paryż, 20 listopada. Dzienniki wyrażają radość z powodu spokojnego przebiegu dnia wczorajszego, który minął bez poważnego wypadku.

Paryż, 20 listopada. Dzienniki radykalne i socyalistyczne powiadają, że dzień wczorajszy był ogromną satysfakcyą dla Loubeta za dawne niesprawiedliwe ataki.

Wczorajszego wieczora policya przedsięwzięła 44 aresztowań.

Paryż, 20 listopada. Wczoraj odbył się w ratuszu bankiet na cześć ministrów, tudzież bawiących w Paryżu merów.

Prezes gabinetu Waldeck-Rousseau wygłosił mowę, w której podniósł, iż republikańska forma rządu jest przeznaczeniem Francyi, oraz wskazał na nią jako na dzieło rewolucyi, która zawierała program wszystkich wielkich reform na polu filozoficznem, politycznem i społecznem. Waldeck-Rousseau zakończył następującemi słowami: W uczuciu głębokiej wdzięczności dla tego dzieła, tudzież z niezachwianem zaufaniem w jego przyszłość i w spełnienie historycznej misyi Francyi przez Republikę, wznoszę toast na cześć i pomyślność Francyi“.

Nowy Jork, 20 listopada. Angielski okręt „Tylor“, przybyły z Santos, został skazany na kwarantannę, z powodu, że na jego pokładzie jeden z załogi umarł wśród podejrzanych objawów, wśród których zachorowali także kapitan i kucharz. Komisya sanitarna oświadczyła, że pod żadnym warunkiem nawet po zdesinfekcyonowaniu nie wpuści okrętu do portu. Lekarz komisyi sanitarnej orzekł, że powodem zarówno śmierci jednego z majtków „Tylora“, jak choroby kapitana, jest dżuma.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 20 listopada. Według doniesienia z Kapstadtu, dnia 13 b. m. obsadzili Boerowie wolnego państwa Oranie miejscowość Aliwal-North, gdzie wywieszono sztandary obu republik. Wydano proklamacyę, mocą której nastąpiła aneksya tego miasta wraz z jego okręgiem na rzecz Oranii; obywatelom angielskim pozostawiono 14 dniowy termin do opuszczenia miasta.

Londyn, 20 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Estcourt pod datą 18 b. m.: Boerowie dziś rano zaatakowali Estcourt z północno zachodniej strony, ale jeden strzał dany z działa okrętowego i kilka salw fizylierów dublińskich zmusiły nieprzyjaciela wnet do cofnięcia się. Boerowie mieli kilka armat ustawionych korzystnie na okolicznych wzgórzach, jednakże celność strzałów angielskich wprowadziła ich w błąd. Naczelne dowództwo objął generał Hildyard.

Londyn, 20 listopada. *Evening News* odbiera telegram z Oranie River, donoszący, że do obozu przybyła już nowa brygada.

Londyn, 20 listopada. Ministerstwo wojny otrzymało depeszę z Kimberley pod datą 11 b. m.: „Wszystko dobrze“.

Tak samo opiewa druga depesza, wysłana do ministerstwa z Ladysmith 13 b. m.

Londyn, 20 listopada. *Times* ogłasza telegram z Quenstown pod dniem 18 b. m.: Komendant Olivier wraz z 50 Boerami z Oranii przybył o 4 rano do Jamestown, gdzie wywiesił natychmiast flagę państwa Oranii, oraz ogłosił aneksyę miasta; nazajutrz przybył do Jamewstown generał Gataere na czele silnego oddziału.

Drugi telegram *Timesa* z Laurenzo-Marquez pod datą 19 b m. donosi, iż wśród angielskich jeńców w Pretoryi zdarzyło się kilka wypadków szkorbutu.

To samo pismo donosi o pogłoskach, jakoby wśród wojska angielskiego pod Ladysmith wybuchł tyfus.

Londyn, 20 listopada. Dzienniki wyrażają swoją sympatyę dla obojga, przybyłych wczoraj do Anglii cesarstwa niemieckich, zapewniając, że wszędzie, gdziekolwiek w Anglii się zatrzymują, znajdą oni jak najżyczliwsze i najserdeczniejsze przyjęcie.

Londyn, 20 listopada. *Daily Mail* donosi pod datą 18 b. m. z Laurenzo Marquez, że 10.000 Boerów oczekuje przybycia armii angielskiej generała Bullera.

Pieter Maritzburg, 20 listopada. Generałowie Joubert i Botha wyruszyli naprzeciw maszerującego w górę generała Bullera. Spotkania z nim spodziewają się pomiędzy Colenso a Estcourt. Będzie to starcie zapewne decydujące w całej wojnie.

Durban, 20 listopada. Wedle wiadomości z Ladysmith, podczas ogólnego ataku na to miasto dnia 9 b. m. Boerowie stracili 800 ludzi.

Quenstown, 20 listopada. Dnia 14 b. m. Boerowie obsadzili Burghersdorp, a dnia 16 Oranie-Riwer.

Ukończono już przygotowania do ściągnięcia wojsk, celem odsieczy miasta Kimberley, a równocześnie poczyniono zarządzenia dla przywrócenia napowrót komunikacyi kolejowej z Kimberley.

Pretorya, 20 listopada. Wojska obu republik boerskich obsadziły bez napotkania oporu miasto Colesberg w Kaplandzie; miasto to, oraz należący do niego okręg anektowano w imieniu wolnego państwa Oranii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 listopada 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 372·50, Akcye węg. zakł. kredyt. 375·25, Akcye Anglobanku 148·—, Akcye Unionbanku 307·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 234·25, Akcye Bankvereinu 271·—, Akcye Bodenkredit 452·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 372·—, (towar —), Akcye kolei państwowych 331·75, Akcye kolei południowej 70·50, Akcye tramwayowe 433·—, Akcye kolei Elbethal 250·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 282·—, Akcye Alpine 278·—, Akcye Rima Muranyi 224·75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1254·—, Akcye fabryki broni 184·—, Akcye tureckie tytoniowe 134·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·50, Renta majowa 99·75, Austryacka renta koronowa 99·65, Węgierska renta koronowa 95·25, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. listy Banku krajowego 91·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 93·20, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 58·50, Marki 59·02, Rubel 127·63.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Instytut dentystyczny
dr. M. Wiktora znajduje się obecnie przy ul. Kopernika l. 4 vis-à-vis W. p. Mikolascha.
Takżе wykonuje się plombowanie i rwanie zębów bez bolu, sztuczne zęby według najnowszego systemu, nadto leczy się choroby jamy ustnej, nosa, gardła i uszu. Instytut otwarty przez cały dzień.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Co to jest Quäker Oats? Quäker Oats zyskuje się przez zupełne obieranie najlepszego amerykańskiego owsa. Młyny Quäker Oats mielą tylko osobliwy gatunek plantacyjnego owsa. Jeśli więc owies obrany jest jak Quäker Oats, wtenczas produkt, ten oddaje większe korzyści dla zdrowia i kuchni w ogólności jak inne produkta, n. p. pszenica, ryż, jęczmień i t. p. Quäker Oats ma 16 prc. ciałka białkowego i nad 6 prc. zawartości tłuszczu.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 listopada 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. Ks. Sapieżyna z Biłki, Hr. Łubieńska z Krakowca, S. Skrzyński z Nozdrzca, T, hr. Stadnicki z Sądowej Wiszni, S. Grabski z Gdańska, S. hr. Zborowski z Tarnowa, S. hr. Zborowski z Kołaczyc, H. Puzyna z Piadyk, A. Madeyski z Medenic, A. Garapich z Zagórza.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 20 listopada 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają zł	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	368	—	378	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	190	—	195	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209	80	211	80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	281	50	285	
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	180	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	248	—	253	—
Tow. dla gal przedsięb elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	212	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	93	30	94	—
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	50	100	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	94	50	95	2
4% los w 56 lat	92	—	92	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	9
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	—	—	101	50
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	—	101	50
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	2
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	50	95	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	28	50	30	—
„ Stanisławowa	59	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	125	—	127	—
100 „ „ papierowych	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	75	59	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 listopada 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	99.80	100—
luty-sierpień	99.70	99.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.40	99.60
kwiecień-październik	99.40	99.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.50	169.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.—	136.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.25	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	202.25	204.25
„ „ 1864 po 50 zł.	203.25	204.25
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.60	148.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.60	116.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.85	100.05
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	115.75	116.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.—	123.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.30	211.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.70	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.90	117.10
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.45	95.65
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.—	99.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.—	138.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.50	160.50
„ „ „ za 50 zł.	159.—	160.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	—.—	95.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	—.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	93.50	94.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.75	36.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.55	59.05
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.—	120.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	93.20	93.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.40	94.—
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	94.—	95.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.—	92.35
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.40	100.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.—	100.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	95.50	96.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.05	100.05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.40	100.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.25	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100.20
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.75	89.25
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.80	97.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	105.40	106.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.40	106.10
„ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	95.70	96.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.60	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	62.—	63.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.—	32.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	29.—	30.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.25	25.25
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	19.60	20.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	59.—	61.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	85.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	149.75	150.25
Peszt. banku handl. 500 zł	1390.—	1395.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	371.—	371.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	374.—	375.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	729.—	734.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	372.—	374.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	233.75	234.25
„ Austro-węg. 600 zł.	905.—	909.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	307.25	307.75
Czesk. banku związk. 100 zł	131.—	131.50
Zivnostenska banka 100 zł.	129.25	130.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	202.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	146.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3070.—	3090.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	282.50	283.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	208.50	209.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	359.—	360.50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	393.—	395.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	510.—	520.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	280.75	281.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1261.—	1263.—
Schodniey 500 kor.	967.—	971.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134.—	135.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł	199.—	200.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.05	59.12
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.67	120.80
Paryż za 100 fran.	47.77	47.85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.05	45.15
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.62	47.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.57	9.59
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02	59.10
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.10	45.20
Ruble	1.27¾	1.28¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. cz. VII. 214/96 3 (9066 2—3)
Dla uznanego marnotrawnym Oleksy Stecyna z Sokoli ustanowiony został kuratorem Michałko Kurylec, gosdodarz w Sokoli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 15. września 1899.

L. cz. P. 100/99 8 (9085 2—3)
Stanisław Romański syn Wojciecha i Katarzyny z Brodeł uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiony Feliks Płanka z Brodeł.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. P. 129/99 (9091 2—3)
Jan Różański z Przeworska uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Szymona Lisiewicza z Przeworska.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 19. października 1899.

L. cz. L. 2/99 (9092 2—3)
Ołeksa Matwijiszyn z Mostów małych został uznany marnotrawca, a kuratorem jego ustanowiono Andrucha Sełoduchę z Hrebennego.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, 14. sierpnia 1899.

L. cz. L. 6|99 (9090 2—3)
Katarzyna Kluz, Barbara Kluz i Salomea Kluz z Markowy uznane za umysłowo niedołężne, kuratorem ustanowiono Marcina Czesnara z Markowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 19. października 1899.

L. cz. L. 9,98 7 (9020 2—3)
Laura Dobrzańska z Staregomiasta uznana umysłowo chorą. Kuratorem tejże Dmytro Dobrzański ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Staremiasto, dnia 5. maja 1899.

L. cz. P. 265|98 9 (9028 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie Oddział IV. uznaje Annę Radkowską za obłąkaną, kuratorem Antoni Radkowski.
Stanisławów, 10. sierpnia 1899.

L. cz. L. 1/99 i L. cz. L 3/99 (9094 1—3)
Władysław Zbański uznany umysłowo chorym. Kuratorem Jan Olbert z Maliczkowiec.
Tomko Łeśków uznany marnotrawcą. Kuratorem Paweł Werchołak z Popielaa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 12. października 1899.

L. cz. L. 12/99 3 (9159 2—3)
Fewdosia Fedyszyn uznana głupkowatą. Kuratorem ustanowiony Martyn Strutyński z Pojła.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 5. września 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1248|98 (4) (9153 2—3)

Dnia 12 grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya 15/144 części realności objętej lwh 48 ks. gr dla gm. kat. Huczko częś II. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 337 zł. 5 ct, łącznie z przynależnością.

Najniższa cena wynosi 224 zł. 70 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 31. października 1899

L. cz. III 3005|99 (12) (9158 2—3)

Dnia 13. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 265 gm. kat. Zbora objętej, składającej się wyłącznie z p. gr., dłużniczki Maryi Popadiuk i Dmytra Popadiuk własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 555 zł.

Najniższa cena wynosi 370| zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 19. września 1899.

L. cz. E. 171|99 (8) (7999 2—3)

Dnia 14. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya posiadłości objętej lwh. 22 ks. gr. gm. Szczerzecz, Rosenberg, Zagródki.

Przynależności brak.

Nieruchomość, powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec dnia 25. września 1899.

L. cz. E. 463/99 (5) (8753 2—3)

Dnia 14. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności w Brodach lwh. 540.

Realność tę oceniono na 1384 zł. 50 ct.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 692 zł. 56 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej takie roszczenia byłyby bezskuteczne.

Osoby, mające prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego lub nie wskażą sądowi pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. 1096/99 (10) (9258 1—3)

Dnia 27. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10 sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności w Kołomyi lkons. 487 wyk. hip. 567/I z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1960 zł., przynależności zaś na 4 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 982 zł.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 25. października 1899.

L. cz. VIII. 1820/96 (16/V) (9299 1—3)

Na żądanie 4. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego relicytacya połowy realności w Brodach lwh. 1116.

Tę połowę realności oceniono na 189 zł. $42^{1}/_{2}$ ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 94 zł. $71^{1}/_{4}$ ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tym sądzie biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy najpóźniej przy terminie zgłosić inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, które mają jakie prawa na powyższej nieruchomości lub takowe przed licytacyą nabędą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tut. sądu lub nie ustanowią pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 2. listopada 1899.

L. cz. E. 1744/98 (3) (9303)

Na żądanie p. Maryi Trembacz z Zabłotówki odbędzie się dnia 30. listopada 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. w Czortkowie licytacya realności objętych wykazami hip. l. 1 i 348 ks. grunt gminy Zabłotówka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawiona na licytacyę, są ocenione a to: realność lwh. 1 na 973 zł. zaś realność lwh. 348 na 160 zł.

Najniższa cena wynosi przy realności lwh. 1 na 648 zł. zaś realności lwh. 348 106 zł. 67 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 4. października 1899.

L. cz. E. V. 2428/98 (6) (9260)

Dnia 12. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 34 sądu tutejszego licytacya realności w Knihininie objętej wyk hip. l. 106 składającej się z domu mieszkalnego Nr. 51.

Dom z przynależnościami oceniono na 511 zł.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 290 złr. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionogo i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 30 września 1899.

L. cz. E. XVI 3185/98 (12) (9282 1—3)

Na żądanie Filipa Storcha przez pełn. dr. Henryka Klarfelda we Lwowie ul. Kościuszki l. 5 zastąpionego, odbędzie się dnia 12 grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr I. licytacya realności pod l. kons. $33^{2}/_{4}$ we Lwowie lwh. 1462/II dziel. ks. gr. miasta Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, śmieciarki, okien podwójnych i drzwi podwójnych

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15844 zł. 40 ct. przynależności zaś na 303 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 8074 zł. 10 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 27. października 1899.

L. cz. E. 883/99 (9) (8725 1—3)

Na żądanie Ciwii Etli Weichselbaum i Benziona Rosenzweiga odbędzie się dnia 13. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Jarosławiu licytacya realności whl. 1894 ks. gr. gm. Jarosław Józefa i Heleny Landauów własnej wraz z przynależnościami, składającemi się 17 kluczów do drzwi, 17 wewnętrznych okien, 1 podwójnych drzwi, 1 drabiny, 2 osęk 2 konewek blaszanych, 2 kadzi na wodę deszczową.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9585 zł. przynależności zaś na 106 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 4845 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 3. października 1899.

L. cz. E. 386|99 (5) (8274)

Dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tut. licytacya 1/3 części realności whl. 105 w Ostryni.

Realność oceniono na 136 zł. 91 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 91 zł. 28 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 27. września 1899.

L. cz. E. 741/99 6 (9257)

Dnia 4. grudnia 1899 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tut. licytacya realności w Kołomyi przy ul. Arc. Rudolfa l. kons. 312 wyk. hip. 60/IV.

Nieruchomość tę oceniono na 685 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 342 zł. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 3. listopada 1899.

L. 2877 (9210 3—3)

Dnia 28. listopada 1899 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1900 różnych artykułów sklepowych, budowlanych i wyrobów drzewnych takoto: drabin, toporzysk, łopat, konewek, taczek itp.

Bliższych wiadomości co do ilości i jakości poszczególnych materyałów, wzory wyrobów drzewnych, jakoteż wiadomości co do warunków licytacyjnych powzięć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 13. listopada 1899.

L. 33.002|99. (9279 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych, niżej poszczególnionych, na rok 1900 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1902, rozpisuje się trzecią i ostatnią licytacyę na dzień 30. listopada 1899.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum, można wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 2 godziny z południa dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej, do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych podatku spożywczego od mięsa i wina:

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	od wina	od mięsa	Cena wywołania zł.	ct.	Wadyum 10% złr	Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się	Uwaga
1	Jodłowa	1		454	44	45	III.	dnia 30. listopada 1899 od godz. 9 do 1 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie	Każdy dzierżawca podatku spożywczego od wina obowiązany jest po myśli §. 2 ust. kraj. z 4. lipca 1899 Dz. u. k. Nr. 93 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie, i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Przecław	1	—	500	20	50	„		
3	Szczucin	1	—	1.054	54	105	„		
4	Wojnicz	1	—	2.762	40	276	„		
5	Pilzno	—	1	153	—	15	„		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 15. listopada 1899.

L. 26.876. (9209 2—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się trzecia publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1900, 1901 i 1902 lub też bezwarunkowo rok 1900 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1901 i 1902.

Liczba porząd.	Okrąg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu koron	hel.	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 8 do 1 rano dnia	Uwaga
1	Besturna	mięso	III.	400	—	28. listopada 1899	
2	Jordanów	mięso	III.	3.600	—		
3	Wadowice	mięso	III.	10.000	—		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy, w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i odnośnych Nadzorach c. k. Straży skarbowej

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. E. 227/99 (6) (8811 3—3)

Dnia 11. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya 1|6 części realności lwh. 51 i 1/6 części realności lwh. 280 gm. Inwałd objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, oceniono na 452 zł. 30 ct. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena, poniżej tej sprzedaż nie nastąpi, wynosi 301 zł. 53 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 27. sierpnia 1899.

L. cz. E. 147/98 (11) (9272)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 4. grudnia 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacya realności objętej whl. 2241 ks. gr. gm. Trembowli, l. kons. 376/II wraz z przynależytościami, składającemi się z ogrodzenia, trotuaru, 8 kamiennych ściek, etc.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 zł. przynależność zaś na 270 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 2135 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 28. października 1899.

L. cz. E 15/899 (5) (8147)

Na żądanie c. k. Dyrekcyi gal funduszu propinacyjnego we Lwowie, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya połowy posiadłości objętej wyk. hip. 496 ks. gr. gminy Żurawno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 803 zł. 81 ct., przynależności zaś na 6 zł. 91 ct.

Najniższa cena wynosi 402 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 2. października 1899.

L. 57.818|99 (9321 1—3)

Ogłoszenie.

Odnośnie do ogłoszenia c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 23. października br. l. 104.227 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami w powołanem ogłoszeniu podanymi, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, w dniu 27. listopada 1899 od godziny 9 rano począwszy, trzecia publiczna licytacya na wydzierżawienie prawa poboru należytości mytniczych na stacyach w:

1. Borku fałęckim,
2. Gaju,
3. Krzyszkowicach i
4. Łapanowie.

Pisemne oferty mogą być wniesione najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 27. listopada br. tj. do rozpoczęcia ustnej licytacyi, do rąk Naczelnika podpisanej Dyrekcyi lub do rąk komisarza licytacyę przeprowadzającego. Oferty pisemne później wniesione nie będą przyjęte.

O bliższych warunkach dzierżawnych i licytacyjnych można się poinformować u podpisanej Dyrekcyi okręgu skarbowego, w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Bochni, Chrzanowie, Krakowie powiat, Krakowie miasto, Trzebini i Wieliczce, tudzież w Magistracie stoł. król. miasta Krakowa.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. E. XIII. 124 99 (10) (9259)

Na żądanie Szymona Aryi Borgenichta, odbędzie się dnia 12 grudnia 1899 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie, licytacya realności pod lk 72 lwh. 75 ks. gr. gm. kat. Bibice objętej, spadkobierców Izaka Nichthausera własnej, oszacowanej protokołem z dnia 28. września 1898 E. XIII. 241/98 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4637 zł $54\frac{1}{2}$ ct.

Najniższa cena wynosi 3091 zł. 69 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone uchwałą z dnia 24. listopada 1898 E. XIII. 241/98 (4), i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabutarny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 30. października 1899.

L. cz. E. 1672/99 (12) (9203)

Na żądanie Schulima Frostiga i tow., odbędzie się dnia 14. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya całej realności obj. lwh. 142 i 20|80 niepodzielnych części posiadłości obj. lwh. 141 ks. gr. gm. kat. Tuturkowice wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy i z 1 sani.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: posiadłość obj. lwh. 142 gm. Tuturkowice na 569 zł. 73 ct., zaś 20/80 części lwh. 141 tej samej gminy na 5 zł. 40 ct., przynależności zaś na 22 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności obj. lwh. 142 Tuturkowice, przy wliczeniu wartości przynależności, 394 zł. 48 ct., zaś co do 20|80 części lwh. 141 kwotę 3 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 30. października 1899.

L. cz. E. 708/99 (3) (9264)

Dnia 14. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 321 i $\frac{1}{4}$ części realności lwh. 322 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa górna objętych.

Nieruchomości powyższe oceniono na łączną sumę 135 zł. 50 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 214 zł. 33 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, d. 27. października 1899.

Konkursa.

L. 1541 (9176 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje niniejszem do 15 grudnia 1899 konkurs na posadę konduktora dróg z pensyą roczną zł. 500 i trzema kwinkweniami po 50 zł., oraz ryczałtem na objazdy 350 zł. rocznie wynoszącym.

Kandydaci mają się wykazać, że nie przekroczyli 30 lat życia, że są zupełnie zdrowi, ładnem pismem, znajomością rysunków i rachunkowości, nieskazitelną służbą przy budowie dróg i mostów. Po roku próby posada ta może być stale nadaną,

Pierwszeństwo będą mieć egzaminowani konduktorzy przez Wydział krajowy, lub kandydaci z ukończoną 3cią klasą realną i odpowiednią praktyką.

Jasło dnia 10 listopada 1899.

L. 811 (9214 2—3)

KONKURS.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie, rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę notaryusza w Białej, ewentualnie w razie przeniesienia którego z notaryuszy na tę posadę, także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej Izby opróżnić się mogącą z terminem do dnia 20. grudnia 1899.

Kompetenci o udzielenie tej posady, mają podania swe w drodze właściwej w tymże terminie do tutejszej Izby notaryalnej wnieść.

Kraków, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. Prez. 4489 12/99 d. (9219 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionych przy sądzie obwodowym w Rzeszowie dwóch posad dozorców więźniów z płacą 400 zł. z 25% dodatkiem aktywalnym i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 25. listopada 1899.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 11. listopada 1899.

L. 109.935/II. (9213 1—3)

KONKURS

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Hołhoczu w powiecie Podhajeckim,
2. w Mikołajowie obok Gajów w powiecie Bobreckim,
3. w Hołyniu w powiecie Kałuskim,
4. w Mogile w powiecie Krakowskim,
5. i w Rzuchowej w powiecie Tarnowskim za kontraktami służbowymi i kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Hołhocz:
płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł. na pieszego posłańca raz na dzień do Podhajec i napowrót

Dla Mikołajowa:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 180 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do c. k. Urzędu pocztowego w Gajach i napowrót.

Dla Hołynia:
płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł. na posłańca pieszego cztery razy dziennie do przystanku kolejowego tamże i napowrót.

Dla Mogiły:
płaca rocznych 200 zł.,
i ryczałt kancelaryjny 60 zł.

Dla Rzuchowej:
płaca rocznych 200 zł.,
ryczałt kancelaryjny 60 zł.
i wynagrodzenie 450 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Urzędu pocztowego w Tarnowie 2 i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1. grudnia br. do c. k. Dyrokcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 14. listopada 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 7|99 15 (9137 4—5)

W sprawie konkursowej Franciszka Poleka, kupca w Zaleszczykach, wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu jako sądu konkursowego z dnia 4. listopada 1899 l. cz. S 7/99 10 wyznaczam do wyboru następcy zarządcy masy rozbiorowej audyencyę na dzień 28. listopada 1899 o 10 godzinie rano, sala Nr. 6.

Zaleszczyki, dnia 11. listopada 1899.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/99 (1) (9251 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Salamona Nadla, protokołowanego kupca w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego Bolesława Dzisnotta a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Jana Dzierżyńskiego a zastępcą tegoż p. adw. dr. Roderyka Alsa w Rzeszowie Wierzycieli wzywa sie niniejszem, aby na terminie dnia 4 grudnia 1899 godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia inuego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 grudnia 1899 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, według przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie w dniu 4. stycznia 1900 r. o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyę swoją zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 16. listopada 1899.

L. cz. S. 2 i 3/98 (37) (9289)

C k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że c k. radca sądu krajowego Finkelstein ustanowiony został komisarzem konkursu Jonasza Bortnikera i Moritza Ringla w miejsce dotychczasowego komisarza c. k. radcy Roszkiewicza.

Sambor, 28. października 1899.

L. cz. V. 8/93 (9290)

Celem powzięcia uchwały względem zrealizowania pretensyj masy rozbiorowej Abrahama Begleitera wzywa się po myśli § 146 u. kon. wszystkich wierzycieli, zawiadowcę masy, tudzież członków wydziału wierzycieli powyżej wymienionej masy rozbiorowej, niemniej kredytaryusza Abrahama Begleitera na audyencyę dnia 30 listopada 1899 o godz. 10 rano do biura c. k. sądu powiatowego w Samborze Nr. III.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. S. 3/99 (21) (9256)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w miejsce Seidy Ohrensteina dotychczasowego zawiadowcy masy konkursowej Maryem Steinholz, handlarki towarów mieszanych w Mielnicy Juda Greif z Mielnicy zawiadowcą został mianowany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 21. października 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 114.942.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w kraju i celem zapobieżenia dalszemu jej szerzeniu się, tudzież w celu rychłego jej stłumienia, c. k. Namiestnictwo na podstawie § 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z r. 1880 Dz u. p. Nr. 35 i 36, znosząc równocześnie swe rozporządzenia z 28. października i 3. listo- 1899 l. 107.134 i 109.562 wciela do zapowietrzonej przestrzeni kraju następujące obszary:

1. **z powiatu politycznego Borszczów** gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

Babińce, pod Krzywczem, Bilcze, Borszczów, Chudyjowce, Filipkowce, Germakówka. Głęboczek. Jezierzany, Jezierzanka, Juryampol, Kopuścińce, Konstancya, Korolówka, Kozaczyzna, Krzywcze dolne i górne, Łanowce, Monastyrek, Muszkarów, Oleksińce, Piszczatyńce, Sapohów, Skowiatyn, Strzałkowce, Szerszeniowce, Szuperka, Szyszkowce, Wierzchniakowce, Wołkowce koło Borszczowa i Wysuczka.

2. **z powiatu politycznego Brzesko** gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Brzesko, Brzozowiec, Jasien i Okocim;

3. **z powiatu politycznego Chrzanów** gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Czatkowice, Czerna, Libiąż wielki, Nowagóra, Miękinia, Paczołkowice;

4. **z powiatu politycznego Czortków** gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Antonów, Muchawka i Swidowa;

5. **z powiatu politycznego Jasło** gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Czermina, Jabłonica, Lisów, Olpiny, Siepietnica, Swięcany, Swoszowa, Szerzyny, Żurowa;

6 **z powiatu politycznego Limanowa** gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Kasina mała i wielka, Skrzydlna i Skrzydlińska wola;

7. **z powiatu politycznego Lisko** gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Myszkowce, Olszanica, Orelec, Rudenka i Uherce;

8 **z powiatu politycznego Myślenice** całe okręgi sądowe:
a) Jordanów,
b) Myślenice.

9. **z powiatu politycznego Nisko** gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Bojanów, Borki, Domostawa, Golce, Jarocin, Kąty. Mostki, Przeczów kameralny i szlachecki, Stany, Szyperki, Ulanów i Zdziary;

10 **z powiatu politycznego Pilzno** gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Demborzyn, Dzwonowa, Jodłowa, Lubcza, Słotowa, Wola lubecka, Zagórze i Zwiernik;

11. **z powiatu politycznego Podgórze** gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Brzyczyna dolna, Buków, Chorowice, Gaj, Korabniki. Konary, Kuleszów, Olszowice, Radziszów, Skawina, Swiątniki i Wrząszowice;

12. **z powiatu politycznego Ropczyce** gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Brzeziny, Budziszów, Bystrzyca górna i dolna, Iwierzyce, Konice, Nawsie, Nockowa, Rzegocin, Sosnice, Szkodna, Wielopole, Wierczany i Wiszniowa;

13. **z powiatu politycznego Strzyżów** gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Huta Gogołowska, Jaszczurowa, Pstrągówka, Rożanka, Stępina, Szufnarowa, Zawadka wielopolska;

14 **z powiatu politycznego Tarnów** gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Joniny i Kowalowy;

15. **z powiatu politycznego Turka** gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
Borynia, Butla, Butelka niżna i wyżna, Jaworów, Komorniki i Wysocko niżne;

16. **z powiatu politycznego Wieliczka** całe okręgi sądowe:
a) Dobczyce,
b) Wieliczka;

17. **z powiatu politycznego Zaleszczyki** gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

Anielówka, Hołowczyńce, Lisowce, Milowce, Nowosiółka, Rożanówka, Szypowce, Tłuste, Winiatyńce.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie).

2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych, leżących w zamkniętym okręgu

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Borszczowie, Brzesku, Chrzanowie, Czortkowie, Jaśle, Limanowie, Lisku, Myślenicach, Nisku, Pilznie, Podgórzu, Ropczycach, Strzyżowie, Tarnowie, Turce, Wieliczce i Zaleszczykach, upoważnione są udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych, celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź. przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“, będą karane według §. 45 ust z dnia 24. maja 1882 (Dzien. ust. pań. Nr. 51)

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17. listopada 1899.

L cz. C. II. 185/99 (1) (9225 1—3)

Przeciw Jędrzejowi Piekarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Józefa Szafrana pozew o 262 zł. 50 ct.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 listopada 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Piekarskiego ustanawia się pana Kazimierza Gałasa w Zabajce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Piekarskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 11. listopada 1899.

L. cz. C. 381/99 (1) (9236 1—3)

Przeciw Ettli Pessel z Podhorodyszcze, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Koppla Mantel z Mikołajowa pozew o uznanie własności ciała hipotecznego whl. 285 gm. Podhorodyszcze.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 24. listopada 1899 do rozprawy.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Etti Pessel ustanawia się pana Abrahama Fangera w Podhorodyszczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Ettlę Pessel w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 17. października 1899.

L cz. C. XI. 1099/99 (1) (9240 1—3)

Przeciw nieobecnej Pessel Kornhaber zam Wettreich, przedtem w Stanisławowie zamieszkałej wnieśli pozew dr. Dawid Malz i nieletni Abraham Juda 2 im., Izak i Salamon Malzowie przez ojca Mojzesza Malza we Lwowie o uznanie wierzytelności w kwocie 1050 zł. a. w z pn. i w kwocie 135 zł. za nieistniejące.

Pierwsza audyencya odbędzie się 21 listopada 1899 o godz. 2 po południu w sali IV.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się adw. dr. Panetha we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział XI.
Lwów, dnia 17. listopada 1899.

L. cz. Cg. II. 330|99 (1) (9211 1—3)

Przeciw nieobecnemu Izydorowi Weber restauratorowi przedtem we Lwowie, wniósł Zakład kąpielowy św. Anny „Wczelak, Szulz, Milski“ we Lwowie przez adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie skargę o uznanie kontraktu najmu z daty Lwów 20. lipca 1898 l. rep. 9028 za rozwiązany i uznanie kaucyi 650 zł. przez pozwanego złożonej za przepadłą.

Pierwsza audyencya odbędzie się 6. grudnia 1899 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Szymon Flechner we Lwowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział II.
Lwów, dnia 12. listopada 1899.

L. cz. C. II. 281/99 (1) (9160)

Przeciw Mikołajowi Halickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Antoniego M[illegible] pozew o 90 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na 14 grudnia 1899 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Halickiego ustanawia się pana adw. dr. Friedmana w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Halickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kuty, dnia 2. listopada 1899.

L. 360 (9316 1—3)

Jan Staruszkiewicz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 17. listopada 1899.

Doniesienia prywatne.

Środki do wytępiania moli.

Fenilin niszczy mole z zarodkami, flakon 60 ct. — Ziółka antimolowe do przechowania futer, pudełko 30 ct. — Papierki antimolowe, tuzin 30 ct., sztuka po 3 ct. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2 **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

„FLIRT" „KRAJ"

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Maszyny do cegielń

jakoteż kompletne urządzenia cegielń, fabryk chamotowych, dachówek gniecionych, rur glinianych, jakoteż
Maszyny rozdrabniające
dostarcza od 1862 jako specyalność
Zeitzowska lejarnia żelaza i Tow. akc. budowy maszyn
filia Köln-Ehrenfeld
(przedtem Louis Jäger)
Adres dla listów: Fabryka maszyn, przedtem Jäger, Köln-Ehrenfeld. 1181

Przedostatni miesiąc.

Na wszystkie
6
ciągnień
Wielkiej Loteryi dobroczynnej
na korzyść Towarzystwa poliklinicznego
kosztuje los tylko
1 koronę.
Główna wygrana
100.000
koron 1104
5 po 20.000 Koron.
Gotówką 20 prc. rabatu.

Losy do nabycia: Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld dom bankowy; Kormann & Feigenmann, kantor wymiany; Samuely i Landau, dom bankowy; Aug. Schellenberg i Syn, dom bank.; Sokal i Lilien dom bank. M. Jonasz, dom bankowy; M. Feigenbaum, dom bankowy ul. Kilińskiego 2, Gustaw Max.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

65 ct. pół klgr. kawy wyśmienitej dobroci, aromatycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego,** Lwów, ul. Batorego l. 2. Pięciokilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

Pościel najlepiej i najtaniej do nabycia wprost w pracowni kołder i materaców, u **Józefa Schustera,** Lwów, ulica Kopernika l. 5. 1050

Dyetaryusz

rutynowany w sprawach spadkowych znajdzie natychmiast pod korzystnymi warunkami zajęcie **w kancelaryi notaryalnej w Czortkowie.**

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady za skromne wynagrodzenie. Uczy wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod literami C. K. u P. Kosiarskiej, Lwów, ulica Słodowa nr. 7, we Lwowie.

Łyżwy

P. T. Amatorów sportu łyżwiarskiego o zażądanie cennika łyżew najrozmaitszych systemów uprasza
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry). Filia Tarnopol, pl. Sobieskiego

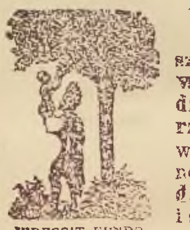
Kanarki. Pierwszy i największy skład. Najszlachetniejszych śpiewaków sprowadzić można do wsystkich miejsc Europy. Katalog bezpłatnie. W. Gönneke, St. Andreasberg (Harz). 1044

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Fabryka

cukrów deserowych i herbatników
Jana Höflingera
Lwów, ul. Teatralna 8 (plac św. Ducha)
ma zaszczyt uwiadomić swoich wielce Szanownych Odbiorców, że na
św. Mikołaja i Gwiazdkę
będzie mieć nadzwyczaj bogaty wybór różnych odpowiednich podarunków
po cenach możliwie najtańszych.
Gotowe sortymenty do ubrania Bożego Drzewka po zł. 1.50 i 3.
Bombonierki
pluszowe, atłasowe, drewniane ręcznie malowane oraz
pudełka kartonowe
z ładnymi obrazkami
po cenach fabrycznych od 15 ct. począwszy.
Przyjmuje zamówienia na pieczywa różnego rodzaju i wykonuje takowe jak najstaranniej.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.
Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie** i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 52

HOTEL VICTORIA

we Lwowie, ul. Hetmańska l. 8, przy stacyi kolei elektrycznej, **zupełnie odnowiony, w nowym zarządzie,** poleca pokoje od 70 ct. począwszy.

A. KRZYSZTOFOWICZ

Lwów, plac Halicki 2.
poleca
Dywany — Materye na meble — Firanki — Portyery — Chodniki.
Wybór kolosalny. Ceny mierne.
Makaty — Gobeliny,
Parawany — Ekramy
Szaliki — Futra pod nogi.
Poduszki — Meszty tureckie 1176

OKO PROROKA

znakomita powieść
Władysława Lubicza
456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej)**
Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej. Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Najtaniej

inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

Quäker Oats

wszędzie do nabycia w pakietach cało i półfuntowych
(z przepisem gotowania)



Jako pożywienie dla dzieci:

Niedostateczne i niestosowne pożywienie czyni dzieci nerwowemi, kłótliwemi i źle usposobionemi. W czasie ich szybkiego wzrostu potrzebują dzieci przeróżnego dobrego pożywienia.

Za wiele mięsa lub za wiele słodyczy szkodzi; „Quäker Oats" (amerykański owies gnieciony) robi je zdrowemi i silnemi, a tem samem wyrabia się dobra natura.

Wszystkim matkom poleca się do gotowania ten znakomity środek spożywczy.

1143

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.